

Pr. Radman

p. Chitour
Luc
Jy

Kala

Pericholi.

2 operetki n 3 akt
p. l.

Perichola.

Akt 1.

Scena 5.

/: wchodzi z Piquilem w muryce/
dziękuj bardzo. Dziękuj.

Powiedz mi Piquillo
co?

Czy stanowco ixisz to, abys
sam zbierał pieniądze od
gości? -

Stanowco ..

Dobrze, ale ...

między stotami.

Dobrze .. Dobrze, ale wiem
co nas czeka!

jesteś głowa?

Testem!

BTW 1793



No 4.

Spraw.

Figa!

Cóż ci powieściata! / bierze
miseczkę / Pozwól ja pójść! -
będę cię miał na oku.

Dobre, tylko nie ralej, nie
warij, nie słuch wszystkich,
jaś dostroczę, że goście pra-
wda mi otyłotwa! -

/ Dochodzi między gości wotaję /

Panowie dla spiewaków ---

nie bądźcie skąpi! ---

nie tak porywco -

Ek! jeżeli tak / mraca do

Piquilla!

widzisz, figa!

[ruca mizerkę:] Spiewajmy
jerere, ale jako bęsz obeko,
Drita gości, zawiażę ci wry. —

jerere crego!

Ha! inaczej enów bęzie figa!

Chór.

To mi ludzie, to mi gust.

Porzucają nas Ha psów
uczwonych, dla jarmawennej
muky ki!

representujemy sztukę.

Sztukę poważa! —

samych we trójce.

Takto we trójce!

mie i sztukę. — Aha!

jeszcześmy dziś nie jevli.

z ex kolaeyi możemy się obejść!
choć od śniadania.

Cóż ty masz?

Nic.

Oj to za mało!

a ty?

Ja mam ... apetyt!

to za dużo.

Wiem, ale czyż moja wina? —

moja ukuchana.

O mój ukuchany!

przynajmniej Kochasz?

Tak Kocham cię! —

że mnie Kochasz!

Ależ Kocham cię! —

naprzód!

Gdzie? -

prójeziemy gdzieś indziej!

~~I coś zrobisz?~~ - Iż, jeżeli
chcesz, ja nie mam siły!

coś zrobisz?

Nadchodzi wieczór, pływki
się i spróbuję nasnać ---
powiadają, że kto spi to też
samo jakby jadł obiad! -
byli już przekonani.

To i co? -

dołato by cierpliwości!

Tak, toby nam dołato cierz-
pliwości!

może zbiorę kilka maravediów

4
To, to, idź śpiewać, a ja tu
zasnę! / kładzie się na dywanio /

Scena 8.

O prowadzo, Kto mi cię powie?

/ przez sen / Niegodziwy Dzien ---
ani maravedisa zarobku!
co słyszę!

Psi kraj, w tem miejscu
można umrzeć z głodu! —

graniczącem z ubóstwem.

Głupota! Sen to nie ubiad ---
wolałabym coś więcej z niego!
co mi jest.

Co? co? co takiego? —

jestem roztrockany.

piórunku

Czyś pan sobie zrobił co
z tego? -

Jaś ci na imię.

Periwola!

is jesteś prawdą!

Prawda? -

Kos tyum prawdy.

Panie! -

zartewateu...

Nie mam humoru do żartów.

powiedz mi.

O łaciego? -

masz smartwienie.

Na co? po co? -

któś może wiedzieć.

A Piquillo nie wraca,

Daję mi się, że i tym razem
nie zarubił nic!

prawdziwie takie rzeczy.

Takto? —

powstawaj na rasę.

Cóż pan chcesz, jestem zmę-
dzona więc wszystko wy-
daję mi się stem. Gdybym
nie była zmęczona, wszystko
byłoby dla mnie dobre!

innych zarzutów.

Nie! —

jeżeli tak?

To co? ...

swoją rodziną? ...

Langlona! —

Stan?

Spiewaerka!

Murzykalna?

Naturalnie!

zamężna?

Nie!

czy nie ma kochanka?

Cóż to pana obchodzi?

odpowiedz tyłko.

A więc nie mam ~~ma~~ kochanka!

zabieram cię.

Gdzie?

do patacu

A ja tam po co? —

będziesz panną.

Polejowa?

damaz księżnej.

Księżnej?!

ustugę dam honorowych.

Pan mówisz zachowatem ---

byłobyś? -

zdradziłem się ---

Ah! ---

nie zdradzisz nigdy!

Swolna, swolna, nie brak
takich na ulicach Limy -

co byle zdradzić z biednej

Dziwczynny, gotowi jej powie-

Dzieć jestem księżciu ---

wątpisz?

Trzeciokę!

Cheer dowodu?

Niezarekwirowały! —

patrzajcie!

Co to jest? —

Nie wiem?

Mam ledwie słabe wyobra-
żenie!

szóstak peruwiański.

Szóstak? aha! więc to
jest szóstak

zobacz ten profil.

[patrzy] I cóż? —

nie poznaję?

Prawda, prawda, bardzo
pochlebny, ale to pan!

pochlebny?

I subre; —

wałpierz jęzecz.

Mój Boże!... Piquillo ---

dla niego... czyżby nie by to
lepiej - a znów opuścić go!

Ah! co za potwórnictwo ---

gdyby przynajmniej wrócił! -

czy jęzecz wałpierz?

Oczem by nie, - ktoś może
nieś został w kieszce -
może być podobnym do
księcia a jednak! -

i Krzyż ze mną.

Idryckie? -

przek z księciem!

Dowodem!

Scena 9.

mysł podobnego xartu.

Wasza Książęca mość ---

waszój K. mości! -

wierzyć mi.

Teraz wierzę! -

pójcież ze mną.

A cóż, Kiedy nie można

inaczej - może pan przy

sobie notyskę? -

proszę!

Nim pójde z panem muszę

napisać do kogoś list.

do Rogo!

Do starej krewnej!

nie zamężna, A wiec.

Hej! panie Książę!

ten list? --

Larax skowięz i odczłemy! -
Czy pan nie masz przy sobie
sakiewki, napetnionej swo-
jemi portretami.

dla kogo?

Dla mojej starej krewnej! -

zaraz obiadek!

Obiadek! obiadek! -

czy przyjmiesz? -

Aj całym sercem!

i przyniosę!

Idź pan idź! /s.s./ On mi
pyta czy przyjmiesz obiadek!
idę upolować męża!

/: sama / odczytuję list /

M. Piquillo. Piquillo,
co ty powiesz, jak otrzy-
masz ten list? -

Spiew.

Nr 6.

jestem z portrecikami.

Teraz kazi pan zawotać
kogo? -

z nikogo, z nikogo!

Oto list! Spodziewam się,
że zrobisz mi pan też
przyjemność, i nie będziesz
podstępował! -

anielski, usuwam.

Ten list oddacie temu
pięknemu chłopcu, co

przed chwilą spiewał tu re-
mna. Przy liście Dłacie
mi i to. / zabiera /
moznaby na ubiadek?

Ah! gdyby teraz jeszcze
powrócił... ale kiedy nie
wraca... idźmy na ubiad! -

/ zabiera Dywan: /
co ty robisz?

Ah prawda! / zabiera /

N 8.

Finale.

/: wchodzi podpięta niseo -
w murze /

Spiew.

Akt 2.

A^c 14.

/: wchodzi w mury - /

Sprew.

Akt 3.

Scena 4.

/: wchodzi po śpiewie Piquilloj

Oxy on jest związany i
mogę bez obawy zbliżyć
się do niego? -

Do jednego z tych pierścieni.

Nie ma potrzeby, wstań
tylko blisko drzwi w ko-
rytarzu, abys tu mógł
przyszyć z ludźmi, gdy za-
wstaną! —

/i zbliża się do Piquilla, i kilka

razu trąca go nogą: /

kto tu?

Ta! -

co za ja?

Pericla! -

Pericla?

Ory nie spudziwatesi się mnie
zobaczyć? -

ponieważ nie, byłeś?

Więc co? -

zaraz się dowiesz?

Jeden krok jeszcze a zawo-
łam o pomoc. Na mój głos
w tej chwili wejdzie tu ktoś-
ś, a za nim sześciu ludzi,

związać się na ciebie, przy-
wiązać cię do jednego z
tych pierścieni. Teraz
czuj co ci się podoba! —
mówisz na seryo? —

Najzupełniej na seryo! —
na poważnie dawato.

Nie rób więcej głupot...
rozumiesz!...

silniejszym od ciebie.

Lubisz co chcesz — a teraz
pomówmy. Pomyśl, że
pewne, że niebyłabym tu
przypadkiem, nie mając ważnych
do tego powodów!
znam te powody.

M

Lubacemy, jakież to? -

Republika?

Być może, czy Dalej? -

po to tu przyjechał?

Nie mój Kochany, weale
nie dla tego...

po czy więc? -

Nº 17.

Duett.

to szechć się nad wyraz.

Mój najdroższy Piquillo! -

więc mnie Kochasz?

Kocham cię tak, iż się wy-
rzekam szechć się nie mo-
gąc podzielić go z tobą -
Reusitam wszystko -

aby cię odryskac mój
Drogi! —

mój najDrogsza.

O mój utęchany! —

przysięć odolatą?

Łądatam upowarzenia od
Księcia!

nie odmówi ci?

On mi dotąd nie i nigdy
nie odmawia! —

do Królestwa!

Głupiec jesteś. Kiedy mów-
wisz, że on mi nie nie
odmawia, to widac, że
ja mu dotychczas odmaw-
wiam wszystkiego, o co

tylko prosi!

że by mu odmawiasz?

A naturalnie, nie rozumiesz
tego? —

Nie!

No, więc poświęć ci to wsky-
śkę wytłumaczę. Nie mamy
czasu do stracenia. Będziem
wolnym mój Irgi... będziemy
wolnym. Wziętam z sobą
tylko stół i plejnoty, że
byłoby czem przekupić iwy-
śkich dozorców więzienia
w całym świecie /wółaf/
Na pomoc!! na pomoc!!

Nº 18.

Terzet.

/: po śpiewie /

To jakieś mity chłopiec -
z tym pójście nam gławko.
Zbliź się tu mój kochany. —

Sei, sei, sei,

Co to znaczy?

Sei, sei, sei,

Dość tego, pokazuje mi brylanty /

Czy wiesz, co to jest? —

to brylanty.

Skoro stanał się twój
własnością jeżeli mi uka-
żesz uciekaj! —

pani, zrobisz ze wba?

Pójde z nim razem! —

strasnie głupi!

To prawda, ależ jaki głupi,
wsadzić na krosu?

Naturalnie! —

on panu uwielbia.

Czyż mnie to obchodzi?

kochać choć troszkę.

Tak, ale ponieważ go nie
kocham!...

ani troszeczkę?

Ani odrobinki!

ona mnie kocha.

Tak, ja tylko jego kocham,
on mnie tylko kocha —
chcemy być jedni wobec
Drugiego i będziemy na siebie

mity strażniku, że nam
sprawisz to ukontentowanie.
Do mnie strasz!

Ah !!!

Teraz odjeżdżę!

Don Andres!

mówili bezustannie.

Tak, nawet wobec Twojego
potężnego nosa i Twojej brody.

Nr 19.

Terzet..

co ci mówił przed chwilą.

Śliwy? -

coś szeptał!

Nie mi nie mówił!

potrzeby zniżać głos.

14
Nudzić mnie, widzieć że mi
nogi trę twój stoję i tak
mwią xana, już pięć na
tawiechu i języczek mi Iaku =
czas pytań bez sensu! -
wyprawia wszel.

Tak prawda! -
nieśmy nie tacy głupi.

Co takiego? -
było to przewidywanie.

/ Melodram - smerek /

Cicho bąsz! -
co się tam stało?

Ldaje mi się że słyszę! -
cięcej na młotek borka,
Cóż się stało? -

wolność!

Wolność!!

będziemy wolni!

Da dwanaście lat!

ani minuty.

Pst! Może ja znajdę jakiś
sposób uwolnienia z tego
locku. Wszak pan ma
pracy sobie swój szczytek.
oko jest.

A więc postaraj się przy
pomocy tego narzędzia
rozciąć ten sznur! —

Natychmiast.

! bronię się od więzienia!

A to co? a to co? —

jesteś panem walnym.

Tak, to co innego! ...

Dam sobie radę!

Teraz słuchajcie: książę mō-
wił mi przed chwilą —

że ci mówił.

Książę mówił mi przed chwilą,
że gdyby mi się zmudziło
przepędzać noc w łóżku nie-
wygodnej pozycji, dość
zebym zanucił jedną z tych
piosenek, które śpiewam
tak ładnie / skromnie! /

To nie moje słowa, lecz
księcia! —

chłowiek światowy! —

Przedział, więc, że będzie
tam czekać i że na odgłos
mojej spiewki natychmiast
przybędzie. - Rozumiecie więc.
Ty Piquillo stań przy ścianie,
jaśd gdybyś był do niej przy-
kuty. Pom, Dobry starce -
skryj się za tym stupem,
ja zaś śpiewam... książkę
weźmie... a gdy tylko wrót
zamkniesz za sobą...
wbierzemy nas klucze.

I dalej w nogi... zgadzacie się...
jestem gotowi! -

Nr 20.

Spiew.

mogę coś rachować!

To wy mości książę? —
przyszłaś do wesela!

Najzupełniej! —

będzien miłe Kochać!

Ogromnie! —

o Kobiety, Kobiety!

Maż stusznąć Don Andreasse
powołując: o Kobiety! Kobiety!

Spiew.

Act 4.

Scena 1.

Piquillo! Pericola!!

! wchodzą!

nie wydajcie nas.

Nie wydajcie nas moje Dobre panie

/: wchodzi do Dworku: /

Scena 3.

Piquillo i Pericolla.

/: wchodzi za Piquillem: /

Pericolla - warto się przypasać!

Należy się spodziewać, że
nasi słuchacze będą hojni
i wspaniali! -

zuba krysz.

Główni jesteście! -

najzupetniej.

/anonsuje/ Laskawość imperatora.

zręcznie z ich strony.

Laskawość Imperatora,
wskutek której winni
zamiast kary zastukanej

17
wstają wynagrodzić! —

Śpiew.

/: po śpiewie do Biquilla /

A teraz pozwól miś ja
ubejść gości / do Andreasa /
Płonie panie, zabierz trój
klejnoty prosimy cię o to
jedynie, abys nas nie ka-
zał powiesić! —

wy jesteście wolni.

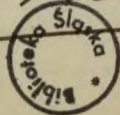
Wolni! ? I bogaci! wistak
ja zawsze coś zbiorę! —

o moja ukochana.

O mój ukochany!

Nr 23.

Finale.



Koniec.

— *Chrysomelidae* —

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

Chrysomelidae

17/11/19

Folauk

p. de leuwa
19

Perichola =

Gweretka in 4 akt.

Pola:

D. Andreas de Ribeira

BTLW 1793



Strt 1

(2) Jakiewka zmięka
mi srobnem -
stoles z stoiszkom

20

Scena 2

- niechaj nie nie nie

(: wchodzą:)

Spiew..

- (: ubrany po miejsku, płaszc
i kapelusze ogromny - do jednej
z krawytek:)

Hej! szklarskie sziska!

(: do Guadalupe:)

Sziska szklarskie, przynieś
mi szklarskie sziska!

- karak. parie do stołu
Wesota!

(: do Berginelli, która chce

odjeći na kumynka;

Zostai kotecuko... jiv' jedna
prosta... a jedna niechvie
zostavie v'la mivie... pogadaj
my.

- i vovsem pravie dloatorie

(xiximivny.)

Ita s'ie smieje... Poviedx mi
paricencuko, sxy to ty toxy,
masx ten xaktavxik?

- xaktavxik?

To tak, xaktavxik.. sxyv
cxek...

- x Dviena kumynkami, ha! ha!...

Ślicznie!... a odbyt?

- odbyt? ha! ha! ha!

Wz, tak, czy macie odbyt?

- odbyt, prawie doktorze

Ciągle się śmieje.

- bo ja doktorzy...

Aha! Trzecia kuzynka...

- nie śmiała przejść, ha...

To młodzi panowie!

/: siada przy stole:/

- śmiecchem w sam nos

To czyj nos?

- nos pana doktora

(: daję jej pieniądze.)
Mam, dajcie mi pokój, wszyscy
stracie tony.

— ależ panie doktorze
tyma sposobu pomóć na
serjo, x temu dyablicam!
mój Boże! Jak to trudno
domieścić się prawdy!
Zresztą, jeśli mesole ... jeśli
wszyscy meseli ... milac, to
dobrze idzie!

(: do sąsiada.)
Nieprawdaż, panie, miśkac;
cy nie mają powodu

chalić się?

— niech żyje książę

Doprawdy?

— niech żyje książę

z karłowatkiem;

Aha! niech żyje książę...

bardzo dobrze... ale nareszcie
nie ma nic pod słowem
doskonałego — i mogłaby być
jedną z nich karmić...

— jesteś innego zdania?

Owszem, owszem...

— nie był tego zdania..

Alex jestem, jestem...

- niech żyje książe
Niech żyje książe!

- tak - słuchajcie

Słuchajcie. - W tej wsielicy naród
bardzo nadomolony?

- w innych jeszcze bankiej
Tak pan myślisz?

- masz ochotę przekonać się
Tomkiem!

- chodźmy więc

(odchodzi krzykając)

- Niech żyje książe!

Scena 8

- nie będzie tutaj szyć

(mchodsi:)

Oi dwa panowie, z którymi
myszełem przed chwilą - i
których nazywają: „niech żyje
księżę!” - powołam ich - to
byli moi domownicy - srambe-
lau i gubernator Limy. —
O prawo! prawo! kto mi
się powie?

(siada przy stole:)

- ani mawiedisa narobku

Co słyszę?

- można umrzeć z głodu
Nie myślę się - bytaby to
narcyście prawda? / jakaś ko-
~~biec~~ ^{mi. ada} ~~mi. ada~~ ^{piszka}
chłysta się i patrzy na
spiaśca: /

Złaje się być w położeniu gra-
nicacem z niośtrem.

- wolalabym coś pożywniejszego
A mój Boże! co mi jest ...

- co? co takiego?

Nic ... to, to, co poeci na-
rzucają wderaniem pio-
łun ...

- chobit co stego?

Trze, wiekuję ci!
(: smute.)

Żaba ci na imię?

- Perichola

Wychatem się przed chwilą -
 xlamato mi się, że jesteś
 prawda...

- prawda?

Byłem w błędzie - a jednak
 wszystko mi się naprawia,
 że głębsi przybrata k.
 cięszmy kwitjem prawdy...

- prawe!

Przepraszam, kartonem...

— humoru do kartów

Przepraszam, ty jedna, w ca-
łym tym mieście kochado,
mam, myślisz mi się
być smutną... Pomóż
mi...

— co takiego?

Jakie masz kwatery?

— na co? po co?

Chcę mieć mieszkanie?

— nie weźmiesz

He? co? nieustannie... Pewno

noma stasímošć... boć jmed
chmíla pravitáš takie me-
sy...

— jakto?

Powstanatáš na mad...

— vha muie dobre

Duprawly, nie masz innych
karcutów?

— nie

Alexi... jeżeli tak...

— to co?

Nie... mów dalej... mów o
sobie... twoja rodzina...

— naukloca

Stan?

- szczęśliwa

- stęskniająca?

- naturalnie

Lauriana?

- nie

Y... i...

(: no:)

Woj Boże, to najmniejszego,
mam narzucić i cały dzień,
myślać o odprawieniu...

(: główo:)

Y... czy nie ma kochanka?

- coż to pana obchodzi

Co miie obchodzi? Nie pytaj-
wspomnieć tylko...

- nie ma kochanka
A loskotak!.. wraży się...
twoje cierpienia nie są
z dymem!.. zabieram się!
- gdzie?

Do Imoru - do pałacu księ-
cia!

- ja tam po co?
Będzieś panem.

- po co?
Nie - dama honorowa...
honorowa dama księ-

xiny...

- kaxiny?

Prjmyj tmoje nadymieure.
Hsiare jest mlowcem, ale
xysyjt sobie nachowac' co,
sobu mi pryprominatio je
go xow, ktora tak ko,
chat... nachowatem ustige
lam hovoromych...

- nachowatem... byt siebys'...

Pravda! xdravilem si'!...

- ah!

Zdravilem si' - ale nie xa,
tyj, bylos' ty pryprominatio,

nie mnie nie kradnieś mi
gdy?

-- ~~Własnym, Perchem, albo.~~

Watyś?

-- troszeczkę

Chcesz dowiedzieć?

-- ~~f. my nie naszkodyły~~
~~f. mylobyna piastra!~~

Patrzajcie!

-- co to jest?

Nie wiem!

-- kćmie słabe myobraćenie

To srośtak perumiański

-- to jest srośtak?

A tu zobacz ten profil?

- i cóż?

Y cóż, nie poznajesz?

- ale to pan

Pachkiewicz!

- i doh...

O... prawdo! prawdo!... cóż,
matryszkę jeszcze?

- gdyby przejrzymy...

Wszak mamy mówienia do
siebie samemu... pytaniem, czy
jeszcze matryszkę?

- do księcia, a jednak...

Ніс жєкє жєвє лємє,
жєдє, і вжєк жє мє...
- вжєкє?

Тєв, вжєк жє мє, жєк
жє жєжєжє!

- і жєжєжє

Жєк жє жєжєжє! жєк
жє жєжєжє!

- жєжєжє жєжєжє жєжє
Тє жє!

- жєжє жє: жєжє

Тєжє жєжєжє жє, жєжє
жєжєжє?

- жєжє жєжє

Ź pójdziesz ze mną?

— przy sobie notyskę
Proszę.

(daje notyskę?)

— do kogoś list

Do kogo?

— do starej krewniej

Ah! jakies' miśe pnestra,
szyta!

— ale nasza wysokość

Co takiego?

— ta kobieta...

Ź coś prawnie / między /

as. - w matym domku - co?

Coś lepszego - nabieram ją
do palacu.

- pod tytułem?

Pod tytułem ... najmniej mamy
apartamentu na trzeciem...

- księżniczka D'Alcapulco

To panu nie na rękę?

- ~~nie o to.~~

- idzie o regulację

Regulacji? Kładę mi się,
że regulacji nie nabieram
mi ...

- kas. mości berłać w domu
Łala, jęstem w domu...

- czy ta, kamiczka
nie kamiczka.

- maszka kas. mości / mechaniczny
Łala, moja wlochaćka, ten
list?

- napisując swój portret
Dla kogo?

- mojej starej krewniej
Maam w tym domku nale
żącym do mnie i w któ

nym spodobiam się, że
natychmiast idęmy razem
obiadek.

- obiadek! obiadek!

czy przyjmiesz?

- aj, całym sercem!

Pani są moje portrety... ka-
nak zwyciężę i przyjmiesz!

- czy przyjmiesz obiadek

(do pań i Faccatella);

Przekupiszcie, moi państwo,
ona nie jest kanciana, a

regulaminu wymaga, aby nią
była. Otóż, pokam tobie,
mój piekny Zmoranino,
abyś jaknajspieszniej wysła-
wał jakiegoś biedaka, któ-
ryby ją kasłkbił.

(: do D. Pedra.)

Ty zaś, panie gubernatorze
miasta, najdziej mi no,
taryjska, który się podjmió
skleić na przedce to malic-
stwo.. Pełni w dwie godziny -
~~mesz nie będą skusico,~~

na umajcie prawo - jeżeli
 w dwie godziny, może nie be-
 dzie skończona ... porównanie
 się z naszymi godzinami,
 umiarami i pochodami ... po-
 równanie się ... natychmiast po-
 równanie. / oraz /

/ odchodzi /

Scena 10

/ prowadzą końcówkę przygrywki
wychodzi z domu /

Otoż jestem z portrecikami.

- pan namotać kogo

Hola! hej! trzy przygrywki!

- jestesmy panie doktorze
Pani ma mam dac polece-
nie.

- dobrze, panie doktorze
I z czego my sie u diabla
smiejecie?

- nie bedziesz podstuchinal
uslucham sie, mój aniele, uslu-
mam.

- oddacie mi i to

A teraz, moznaby na obiad
deka?

- idziemy na obiad

Co ty robisz?

- a pramda!

(: mchoda do domu:/

Scena 14.

- narak tam przyje

(: mkanys się w drzwiach, x k,
mej:/

Malaga! xyma parienka!
przyjies nam malagi!

- Dobrze, parie doktorke

(: podchodzi do Pauatthasa:/

I co, brakis, kwalark?

- młaje mi się

Ah, mój przyjacielu, ta ko-
bieta, to arcyb! naprawdę
wybuchnie ostróżna... ale co
ja przetyt!... Przidym jej pro-
ponować naukę, wzmocni-
ta... lecz mam nadzieję
nakłonić ją kilkoma kre-
sami malagi.

- nakłonić przyszłego męża
Ponieważ też tam dąbowski
mnie, kiedy się pospieszyła
z malagą.

- dając nam porty

/: do Petra.:

Y cõx, gubernatorne, notarius?

— ne smoch kolegów

Wyboruy traf!

— jest! jest!

Petrah pójdx, tylko pucvko.

/: uchodxi k Guadalacui.:

— najmocniejszej, jak najmocniej,

— szej

/: uchodxi, do Guadalacui.:

Prositbyu butelcske ~~Theresu~~,
butelcske Theresu: ~~Kseresu~~

— i cõx, ksiace

жеске тросеке, скрипуликов,
але јуны бискупсиках и Гл,
чесем... раијеске, Глрес!

— качан раије
Мохе предке мактоније твојего
јтаска, јак ми помисли,
је хениас се, костаније стар,
кисем Мансамарес, каромен
де Табато...

— ото Глрес
Гитиј и Глресем!
[одходи]

— печко, печко

/: mchadxi:/

Cox, pyjacielu?

- Cox masna ks. Masic'?

Z wielkim tuncem, ale sie xga,
vka.

- ale sie ngodzil

Zgodzil?

- sie na magach

ceremonija tu sie vbedzie.

- tutaj

Tutaj!... napomiedk swoim jany,
jaciolom i xmajomym, ke je,
sli ich to xakami, maga byc'
na meselu, ktore sie tutaj

odbedyri x mchekicini formal,
nošćianu ... i to naraz.

← /: adchadi:/

Scena 15

/: mchovski x Perichola:/

Skat 2

Scena 3

— ak namre eugos

/: mchovski:/

— myborna jest hrabica ta

lakto, myborna?

— margrabina Hausmarcs

Niech mejdere!

35

Suzi Pet Kluary
Strat 3

Scena 5

- na pomoc! na pomoc!

/: mchadki janczany na sto,
kurse męxiciu, brata najo,
siana, miana grońia, x ogromnym
pekciem kłusky!

- sie tu mój kochany,
I dei, dei, dei, dei, dei!

- co to kłusky?

I dei, dei, dei, dei!

- miesy, co to jest?

Deskonale, to bylanty!

- mui to masytka... nakauris

A gilybun pavmolit mui ucies,
to so matenckas paici xuo,
kisk x soha?

- x mui xakem

I mui?

- alexi jakai glupi

(: no:)

Tie tak hardu, jak sie nam
mylaje, pakeouacie sie o
ten na clivik.

(: glasno:)

I coe - ksiace, ten kieduy

kasiane, czy go chcescie wsa,
wziac na koscie?

- naturalnie

(: ukrywa namiętnie:/

Jednakże on pania uwielbia!

- miłe to obchody

Bytoby moje u komyscia ko,
chac go choc troche.

- go nie kocham

Alu troszeczkę?

- ~~Alu urobinke~~

- spramisz to ukautantomani

Na miłe liscysie?

- dobry strażnik, na ciebie
Dobrze więc, nie wyliliście
się... bo to ukontentowanie
spanie nam.... i to wprost
lepszy, niż mogliście marzyć.

(:mota:)

Do miłej strony!

- ah

(:do mchających, mchających
tańczących:)

Chciej po lewej, mchających
po prawej stronie! Chciej
nie robić przykrości, ale tego
drągala możecie myśleć,

komaci' kerkawicie!

(: pymnianiya ichi.)

Taka, dobrze - teraz wejśćcie!

- ksiaże

Tak, ksiaże, którzy nie jest uca,
 że tak głupim, jak ci się to
 przed chwilą zdawało, mają
 państwo - ksiaże, którzy w jednej
 chwili zdolat się poruszyć na
 pogawę, jaką mi okazują,
 tak, moja państwo - mówiliście:
 chcemy być jedno obok drugo,
 giego. Dobrze więc - jesteście

oko siche - roztaciť tak
i moctie sohe o milosci, je
shi to mam prajemnosť spra-
mi.

- nosa i tvej brady

(: a gubosia vlejnujuc bradu.)

Ulysk se moja parci, broda
nie jest moja. Ja bede tam
ka dnuvaniu - sam - bede
cekat - moje stariess se
pomolucjss. - Zaniť jedna
k tnych piceu - a ja sta-
me se kajak na skryvlach

miłości. — Ja będę tam

~~(. odchodzi:)~~

(. Po skaiszeniu trza - odchodzi;
mówiasz w cicha do Pericholi;
Ja będę tam!

(. myślicy, ukazuje się now-
Tiquillo cinyta jak słony i
i musa w niego - choma się
na Ammianii:)

Cena 9.

— mi: drogim jakies byt

~~(. odchodzi:)~~

Jestem jej drogim... na, to

памеці можа саі калонаі...

- мы моці ксіхі?

Так, то жа!... Такіне прыстаі
до мовы...

- наймудрыі

І бедзіек мніе кочасі?

- она сі коча, кохасука

Та памосі на памосі! Дэк
якаі не мніе глупіс! Там
німа нікого, ніат мніе
не мстыска! О кхіска! ко.
хіска!

Akt 4

Scena 2

- gwałtownie są, niechaj bracia
/ wchodzą /

Już schwytań, nieprawdaż?

- masza wysokością
ujęci? przesłaniami?

- jesteśmy na tropie
ta tropie? Aha! miem co to
ma znaczyć?

- ale to ma znaczyć

/ przemawiając mi i gwiemem /
że nic nie myśleliśmy

dotychczas i nie nic nie mieć?
Jasno? ci medycy śmieli
puknąć ręką na moją do-
stojną osobę?.. i uciekali
z miastem nie mieć?.. A kiedy
się kapitulę ciebie, gubernato-
rze miasta Liny, ciebie pierw-
szy szambelanie mego domu,
czy ci nikczemuś są przeszo-
stami, my słuchamy miarę kłóć
odpowiedzią: „jesteśmy na tropie.”
- szambelanie, hotel, splądrowanie
A ty, szambelanie?

- spala domatem mieszkalców

I nic nie kwakłisze?

- nie wiele mógł basiać

domicie tak x ohamy, żebyś sam
nie udał się w tę sprawę. Pójde,
nie tu, trzy kawyńki! Bliżej!

- masz wysokość

Uszak kwacze tę przekleta Peru,
choć i tego totra Piquilla?

- dosłojny parcie, bex...

Widziatysze ich obaje, najure,
kamodniej!

- nieśmy ich nie widziaty

Піпроквіце сні ... стрічіце сні
тны кувінкі! Пахэ нас біс
но'нгамі ласоды, ах сні правды
ламіем ... Стыскыце мнэ, ка,
нэ нас абнаічы до гаса і біс
но'нгамі!

- ка! ка! ка!

(: до тлумі:)

Цо'і то? сны нас ка'ні?

- быта бы сібрана пратасца

А мнэ ніс х tego ніс б'дзіце!

Далей панові, на тону! Іху,
ка'ні м'к'дзіце! Знайдэ тых,

4A

co mnie postroikami x miaxali,
choćby miat potome miasta
obrócié w pereyuc! daley! do
Ziela na mna!

- oto sa! to uci!

/: mucasias:/

Itto taki?

- Piquillo i Perichola

Piquillo i Perichola, sami się
adaja w moje ręce - to my,
konnie!

- Taskamosi Imperatora

/: x kakomokicim:/

Do gnuśności i nudy ich
strony!

— na nasz ślub Rybeira

Don Andreas de Robeira, nie
ma nudy ani odhiscia, co go,
dłomac. Nie męczyłko! Jego
postępowanie napetnia mi
mielbiciem i gębym się nie
pomścią, kabecakym jak
kaczka.

(: spostregajac starego miłicia.)

Co miłica? Markis de Santarem?
Zblić się markis de Santarem;
na co młodości bytś do

mięxiunia?

42

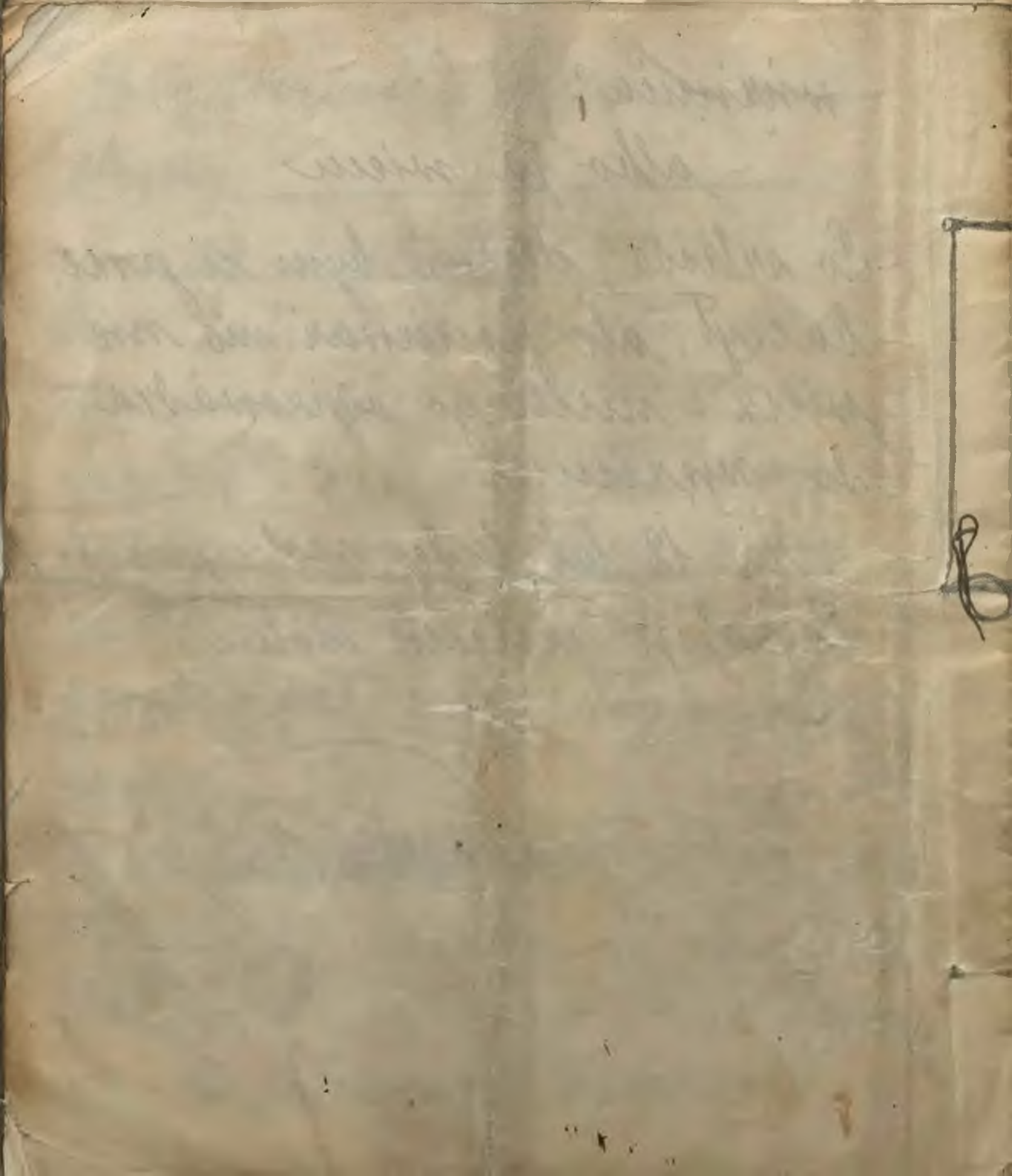
- albo ja wiem

To skada, chetnie bym ci parke,
baskyt, ale pocienaki nie nie
mieszk - niech go ogromadza
do mięxiunia.

- na 12 lat bede moliu,
ty oboje jesteście moliu!

Wojciech Kof.





1793

43

~~P. Allard~~

~~P. Allard~~

~~Terrace~~

m. Kuliqovski
Jury

Bola

Piquilla

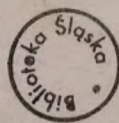
2 afoveolli in Garloch

pe. t.

1793

"Perichola"

BTW 1793



Act 1.

Scena 5.

Jeśli ci nie powiem to mnie zjecz. Pajdz
zjem ciebie. wcz u Torona

/wchodzi/

/do Gnadałiny/

Pani porwali...
i owsem.

Dziękuję, bardzo, bardzo, Dziękuję.
mi Piquillo.

Co?

od gości.

Wstawco!

Dobrze ale...

Idzie mi o to, bo mam powody - Uwaratem
Dobrze jak przechodzisz z miseczką mię-

Dziw słotami.

nas czeka.

Uwaratem ze goście. - i to mi się nie pod-
oba. Jeiles' gołowa?

Seidem.

Stirpan i mloda Indyanka.

/pro spiewie !/

Panowie i Panie co's dla spiewaków
i pięknej spiewaczki.

/niest nie daje wraca do Periholi !/

Siga.

ja pojde.

Tę, ale będę cie miał na oku!

moja siostra.

/grajac !/

No, no panie grubo prosze ostroznego.
Lytko rączkę.

Stola mości podłuk. Ly ze spicrasta
bródka, nie tak porywco.

jeseli tak.

A co? widisz Siga.

zawiaze ci oczy.

Ehe, jessere wrego.

zobaczmy lewcone psy.

(Okos) po dlorre

At lo, mi hude, to gust!
muryki

Nas, Ktory refirendyemmy szluka
powarna

Poroslaważ samych we troje
we troje

No jedna szuka ja' jedna szuka, a druga szuka to jest szuka -
A no ciebie mnie i szuka - *szuka szuka*
szuka *szuka szuka, No jedna szuka to muryki*

szuka
Wiedna szuka. Ale ha, dz co ha, dz z nas
trojga ona najimniej zasluguje na ~~wnio-~~
~~sek~~ solidowanie... szuka jest nie
smiertelna, wiec nie potrzebuje ani
śniadania, ani obiadu... Synkrasem
my potrzebuemy, a jescresmy nie
jedli dzis.

się obejsi

Nyle zacrać choi od śniadania.

by masz?

Nie.

za mało

A ty?

apetyt.

Oj do za diwo!

moja wina!

O moja ukochana.

ukochany.

Czy mnie przynajmniej kochasz?

Kocham cię.

Ponieważ nie nam obojgu nie poro-

zaje, jak tyśko ty mnie, a ja sobie, powo-

lorz mi jeszcze raz, że mnie kochasz.

Kocham cię.

Bo widzisz, do wryśko byłoby dla mnie

zarem; gdyby mnie jedna myśl nie

zabijała.

myśl?

Obawiam się, czy ci się nie naprzykrzy

nie mnie nie nigdy do jedzenia.

Thuc.

Tak, boham się czy naśladek.

niebezpieczna.

Doprawdy? nie naprzykry ci się.

przeziome.

Ch. Kiedyś tak, powracasz mi odwagę.

Naprawdę Perichola, naprawdę.

Idzie wgląd!

Idzie?

Takto gdzie? jesteśmy przecież spie-
waliśmy, kiedyśmy tutaj nie nie dos-
łali, pojdziemy spiewać gdzieś indziej.

nie nam się.

Coś zrobisz?

Ja? Obiad.

Nie chcę współpracować z ^{moją} ~~moją~~ kuchnią.
ale ponieważ.

O moja ukochana!

ukochany!

Moja ukochana Perichola!

Piquillo

Gdybyśmy chociaż byli już pozmienieni

To co?

/ sciskaj ja /

Chciałbym prawo przynajmniej ciębie po-
całować. / całuje ja / Soby nam dodało cierpli-
wości.

cierpliwości.

Ala trudno, nie jesteśmy po ślubie, ślub
kochał się całymi piastami. erleny piastu
Admistracja nie ma wedydu wy ma-
gać. . . psi kraj.

Dziś

~~Przynajmniej chociaż mnie?~~

~~ci już~~

~~Prawda, ale ty wiesz. Ja przecież
myśl co mnie zabija.~~

~~zapomniałem cię.~~

~~Nie nie odchodzi, powiedz mi jeszcze
raz że chociaż mnie.~~

~~Uboświam cię~~

~~Ch. więc idę spiewać. może zbiorę.~~

Kilka maravedisow. *the rat spryry tam
czyż zwinne grono dam
kieda zwinie od zła łoni*
tu zasne.

/nuci:/ *Antyjony cwały drwi.
Ser nastupa ciekła praca
Przysłę wcale nieproptaca -
Biedny serce.*

Biedny serce już wie ma sil
Wiec nie będzie budow. sryt
Przysłę placza znowa ulochka, Bo dwo. biedna jedynak kocha
/spiewa potęsem i paluy w górę do obien ry mu
Wlo co nie reuci, fwrniej glosniej, znowu fiano
mareszuc odchods:/

Scena II.

List srebra oddac - komu - Sio do pie-
niędzy? - Schowaj je za fadygę - Naturalnie
/wchodzi:/

Dwa maravedisy - Dwa maravedisy.
nie więcej i jeszcze jeden z nich jakos sat-
srywie bręczy. - Biedna Perichola mam
ją ser po co budzie? Stona gdris?
Do ciebie list.

List?

Pranu oddac:

/wyła list:/

A mój Bore, tego mi jeszcze bratnowało,
nie zapłacił.

Dziękuję za Dobrotę. - ale w tej chwili nie
mam apetytu. straciłem go. - na in-
ny raz. - na inny raz.

[czysta!]

Choc' niedziela nas niedola

tyś mi drogim jest, jakś byś

Podpisuje. Perichola

Co cię kacha lecz już nie ma sił "

Widzę Dobrotę. podobno biedny Piquillo

spiewał ośladnią piosenkę.

[czysta!]

A jednak na moją cność

Na moją wierność zawere licz.

[po chwili!]

Oh! ja liczę! ja liczę? a jak liczę zaraz

zobaczysz zaraz. oh! Pericholo! Pericholo!

[odmierzając wsłazkę od gila]

To wypetni obowiązek powrota, tutaj

hak - a tu stół. - mam wryśto crego
 mi fiolwcha. Teraz ~~kończ~~ tylko skory
~~tek~~ - rzecz niby jak najprostsza. a w
 gruncie to wielkie Delikatna. ch. nar.
 - Dwa. trzy. Kończądy rzecz Delikatna
 To tak jak w billard ostatni to karambol
 najdroższy.

Panadellas wychodzą bracia stół - Paquill spada
na plecy - Kucera!

O dła Noga. o dła Noga.

crys zony?

He!

crys zony!

Nie

Sam przejdę.

Tło z podemnie wyłaził stół. ^{ja nie} ~~kończ~~
~~glaci dtem skoryc~~ ja niechiatem jak
~~ja co nie ja~~

Proza

~~kończ~~

Wychodzi do synku!

Wychodzi w spiewie!

akt 2.

Scena 2.

Do uscisłaj swajego slierneho slujja!

ch. pan mraz

/wchodzi z lewej/

Damy... lreba byc grzechnym... mo-
ze usranowanie /zdziwiony to wysleki od-
wacaja, i slytem /ch. a to co?.. gdzie ja
jesdem? Co mi sie przytrafio? Dam
gtowę jesli od wczoraj nie zasrto w mem
zyciu cos nadzwyczajnego... Ale co? w
tej chwili w zaden sposob nie moge...
Panie ktaniam sie wam powlobrnie!
niewa pani?

Pani?

franska zona?

Tegoim nie widziat... Pame moje usra-
nowanie...

franska zona.

Moja zona. /d. s./ ah prawda loz wtasnie
tego nie mogtem sobie przypominac

jesdem oceniony

Pro spiewa /

Sam /

Ależ to ironja! Nie bardzo jesdem edu-
kowany, jednak rozumiem że to ironja.
... ale czekaćmy. miejsca oło... nie-
gniewajmy się... Już wiem że zaślubi-
tem kobietę... Doskonale! Kto ona
jest? ... co za jedna? ... tego nie
wiem, ale zapewne znajdą się ludzie
którzy co mi o tem powiedzą.

Wchodzi chor /

Sha! Teraz panowie... Coż mi znówowi
wyprawia? Gdyby ich było tylko czterech...
ale ich więcej... ołaczają mię... widac
chcą, abym im coś zaśpiewał i owszem
to mój zawód... zaśpiewam! Pod kołose /

Rhm... Rhm... Chce spiewać Gwonaie na wieżach
laję /

za marny byt

co to? niepowiedziatem ze się dowiem?
Seraz już wiem... wiem że mi zaślubił
Kochankę Księcia... Alex muszę im
wystomaczyć... Panowie
za marny łut.

Finowi!

Panowie! chciejcie wysłuchać mnie!
za marny łut.
Alex oni mnie mudeca,
wałsajcie.

Walśajcie się jeszcze... wałsajcie.
wałsajcie.

Chha... do pan
gubernador miasta.

Chha... pan Don Pedro de Handeljoza
... bardzo mi przyjemnie
cie bronie.

To dobrośodka... do nic... zero... ale
wszak do pan korzystał wczoraj
z mojego finanswa ahy mnie smutno.

Panatem pana, choi masz na sobie piękne i
nowoczesne ubranie - a pan przyszedł tu z pa-
nem - raptem przyjechał

anby smiat

Nie smiałbym?

Nie.

Th. jakym nie smiat? a wiec nie bede
czynt wynowek. Chciatem sie powie-
sic, a pan mnie oreniles. Powiedziates
ze po slubie odrymam grubą sumę,
ze bede mogt porzucic zone i pojsi sobie
do Dyakta... To mi sie podobalo bo
mi przyszlo ze z grubą sumą bede mogt wy-
szukac kobiedę, kłora kocham. Kłora
mnie opuscila i kłora slo razy więcej
kocham, od kład mnie...

Porozumie cie

Nieprawda?

Sak samo

Przygrnaziny serce, Sak miedzy na-
mi, kobiecki to dobra rzecz.

naturalnie

I ze nad kobiecki niema nic lepszego.

Couplets.

~~Wice~~ ~~lewa~~ gdy jesteśmy sami ci. ci.

o mowmy o sobie

O sobie?

w Peru?

Czy to być może?

zbyt ucuciwym.

Czy to być może?

De Tabago.

Strabiego De Tabago?

frana?

Thue?

De Mansanores.

A to znów co za jeden?

han jesteś.

Czy to być może?

czego zarząd.

Czy to być może?

nie że my się

stom powiedzieci czego zarządam?

Couplet

Samotnym nie w tyłko
marze

O dostoję i nie wcale natus wraś
A my arbyci: smutno, lutowa
Nie strabym wiec kochaję nas
Kobielki: kobielki to są ci: kwiast
Fora i pier dy wca lat
Apuke: potowa nieoni: dade

Tak jest.

Adoż tedy, zrobitem coś frańchciat: zaślubi-
 bitem /zgoryczaj/ zaślubitem, ci frańciawie
 klonych wystalicie na spacer, spiewali mi
 lwy rary, Rogom zaślubił, a frańciawie
 nie chce słyszeć ty piosenki po raz czwarty
 ty... bywajcie zdrowi /chce odejść/

Powoli.

Gregor jeirre?

Kłój, zaślubiles

Przedślawić komu?

Dworowi księcia.

Jaśło? ja mażwinienem sam.

ciż Dziw?

Trościczkę... ale nie powinno mnie Dziwić
 co krajło obycraj... a przynajmniej tym
 sposobem nim się oddał, zobaczę moją
 żonę.

ładna

Dofrawdy?

mocno obowiązany

I powstrzymać się?

hęć się wolny

I hęć mógł się ignać kobietę, Kłóć, Kochać,
potamnat nogi

Wierzę się, czy przedko nastąpi
do przedślawie nie?

franska zona

/sinieje się /

Moja zona... moja... /Dz / Niech się
Dzieć co chce, ale na myśl że ja mam
zobaczyć doznaje czegoś takiego nie
wiem czego, ale zawsze czegoś

Spiew

Akt 3.

Scena 2.

Nigdy nie można być dość ostrożnym,
gdy się ma zamiar zapisać

/wchodzi /

nie siedziat.

Wracając mi do widzenia za to że mi się
niepodobalo iz moja zona ...
się bundował.

To samo mówię. Wracając mi do wi-
dzenia za to że nie chciałem... Albo to?
Lalkie rzeczy się dzieją. Wzysnam się
franom, że do stonnicstwa i wywołu-
wcale nie należę, podobnie jednak postę-
powanie, daje pewne pojęcie znowu się
biorą rewolucye.

z now mow.

Nie mówię że podobnie postępowanie je
usprawiedliwia, ale że daje pewne o nich
pojęcie.

Do widzenia

Chcę cię tu samego zostawić?

niekonieczna.

Uroczystości?

wznowe postępowanie

Coupledy.

/sam /

Tak on był wzruszony. bo i skoro by nim
nie był na widok podobnej niedoli.
Ci panowie tak byli wzruszeni, - ci
co odeszli przed chwilą, - ci, - to są ci
sami co przed pół godziną, - alacraja
mnie śpiewali.

Możem byćcia hochanki
Zosła za marny był.

/duma /

teraz na imię nule śpiewać będą. - to
mi dowodzi, że sobie zyskaniem ogólnie
proszanowanie. - to pociesz. - na miedzi
częście, - to nie wystarczy. - jak zresztą
większe części prociach na tym świecie
przypatruje się postawieniu / - Alboż to jest prosta
nie uciekłego człowieka, - na stonie
stam spaci na stonie, gdy tymczasem
będąc łobrem chrapałym pod pie-
nyżną. - ha. - tak to dzieje się

na wiecie... Niechce przyjmowiaci Apas-
nosci... lecz nabomce lat sie dzieje
a szkoda, wielka szkoda

Spiew

[po spiewie zastypia:]

Dobrze pani

[Perichola kłopotliwie traca go nogę. Piguillo z powalona
prewraca się tyłem na drugi bok, na szczęście się budzi:]

[budzi się:]

Co tam? Kto tu?

Ja!

Co za ja?

Perichola

Perichola?

Abacrys

Niechrytem na to niespodziewanem się,
zebyś była tyle niezdolna... [sawijając ręką]
ja wchodzę do walci! / chce panieważ mię bytas!

Nie co?

[wściekła się z postanowieniem:]

Lanae się dowiesz
ci się podoba.

Czy do niewiesz na tego?
na tego

co do coś innego. Nie bytasz tak bardzo
nieroztropną, jak mi się na prozor zda-
wało.

rozumiesz?

Rozumiem... Symcrasem - ale gdy się
proczuje silniejszym od ciebie
tego powodu

O! znam ja doskonale te powody
galkier do?

Rozpuszczono.!

coz dalej?

Chciał się upewnić, że niegodziwie spa-
tem! a więc cię się! spiatem. Tak
jak już nie można gorzej! Przyjadł
się na cześć spiać budzić uciec. Czy
było po to tu przyjechał?

nie dla tego.

Po coż więc.

Duet.

Wspiewanie /

O jak to szczęście nad wyraz

Piquillo.

A więc umie kochać?

mój dogi.

O moja najdroższa

ukochany

Lecz jakim sposobem przysięś ludaj
zdolatas?

od Kuccia.

Ja nie odmawia ci?

nie odmawia

Do krocet!

tylko prosi.

Jakto, on ci nie odmawia, dla tego że ty

mu odmawiasz?

nie rozumiesz tego.

Nie ?

na pomoc.

Trio !

/po spiewie /

ukreczka.

Co odpowiedzie / do Pericholi / More boza
wiele odda' mi to wryskalo ... Na
kamiec ...

L nim.

Co tak ze mną Don Alfonsem Piquillo
/ do Pericholi / co miły chłopek ale
szaranie głupi.

Edrobinki

Bo ona mnie kocha !

Liczycie.

Tak, dobry szaranku na Ciebie
szare.

ch !

Don Andreas.

Hejare !

sprawi.

Tak, tyranie. będziemy o tem mówić
heruslanne.
nie jest moja.

Frio.

/po spiewie księżce odchodzi z cicha rozmawia z Perichola,
pryncetery. wskazuje ci znów - Piquillo chwyła per-
stony i nuca nim w kcięcia - przykady do ściany. /
Co on ci tam mówił ferred chwidz?

Kiedy?

Co wtedy, gdy ci coś szeptał?
nie mówił.

Więc dla czego zwróciwszy się do ciebie coś
murmurał? Gdy się nie nie mówi nie ma
potrzeby zwracać głosu.

hercensu.

O to mi noc weselna. To nałomnie zas-
lanowując się, księżce mam w ten
sposób wyprawa wesela.

Pravda.

Żal to przyjemnie noc weselną. Inne
Dzień w tej parycji. Smiesz / Śmiechem
żesmy nie bacy głupi. . .

Ładnego.

Nie... wiem co chce powiedzieć, zdaje
mi się, że to było do przewidzenia.

cicho bądź.

Coż się tam znów stało?

ze słysze.

Chyba się zdaje.

Tea. Tea.

Co to znaczy?

hustka.

Coż się stało?

chodźcie my wolni.

Za dwa nacie lat

do co innego

/ sciska go za rękę /

Przeżyje już sobie dam radę.

rożni te sumy natychmiast
(Wyniesienie) A to co! A to co!

Przed chwila.

[merywa]

Stwierdził że ci coś mówił?

Opani

[n.s.]

To jakiś cztowiek swiatowy
na niego.

Zwiaremy go... Odbierzemmy mu klucze.
I hędziemmy mu kochac. Agromnie.

[zbliva się z Karym Wieruicem zanca postawic na
San Andresa i pynia zyg go do stupa.]

Przekonał się jak ona się kocha co-
baczysz.

Finat.

Akt 4.

Scena 1.

cała star miejska jest w nich, a żeby
zbiegów prochwycie ah!

[wchodzi z Penchola i Wieruicem.]

Penchola.

Nie zdraćcie nas moje dobre panie,
nie wydajcie nas.

Od dwunastu lat.

[Odcignawczy starego wiernia P. Guadalemy odrhodka]

Scena 3.

Piquillo i Perichola sami się oddają w moje
 ręce - to wybornie.

[wchodzi z Pericholą ubrany jak w Tasse]

[do Kurynek.]

Panie porwola, nieprawdaż?
najchętniej.

Drżące moje dobre panienki, bardzo
drżące /: wreszcie mały dywiant i mały wisant
do zbierania pieniędzy. To mi publiczności co?

Pericholo... warto się popisać.

jeszcze.

Najcudownie.

Zich stony

Zachwosc Augusta, weteran klony win
ni zamiast hany zachwonej zosdaje.

wynagrodzić.

Ten przesliczny o brzech zurodlach z so
warzeniem łagoda.

Opiew

nie karat powiesic.

Żeby nam niekarano zapłacie' cielez pias-
ny, Wiare' nie' zaco. za nasz ilub.
jeszcze wolni.

Kolm.

cos zbiorę.

Omaja utochana.

Koniec soli.



Chcąc cię przez konarce jaskółce ścisnąć
Kobaczewie gdy kto i dale tam
Co tak najmuje nasze myśli
Dam głowę że odpowie nam

Wdowca i wdowca
Co cię cię

Jo: Najchmako w ⁵⁸ *deputata*
dy

Perichola

Opus et Ror w kalst.

Rola:

Castilli

BTLW 1793



Akt 1.

Scena 1.

- Stómkó trzy krzyńki

Co takiego?

- gubernator Limy,

W tym miejscu?

- Lima straciły posadę

Miasto Lima bardzo mesole.

- wszyscy się śmieją

I pija.

/: wpradzi go szejcnie:/

- ciągle się śmieje

/: wchodzi:/

- aha, trzecia kuzynka
Tata Guadaluca, nie miała
pryjsi, bo ...

(mybucha śmiechem.)

- to miłać familijsko
Bo się okazata, aby nie my-
buchnąć śmiechem w sam nos.

- w czyj nos

(: jw:)

To sam nos pana Doktora.

Man, głośnie sub
- spokoj męysztwie trzy
alei panie doktorze.

Tema 10

- hola! hej! trzy kawyńki!
- /: mchadzi:/
- spj u dyabla smiejesz
z niczego, panie doktorze, z ni-
czego!
- rzecz bardzo prosta
List trzeba oddać.
- co do pierwiędzy
Schować je za fatygę.
- panie spierwaku
Mamy do ciebie list.
- mi jeszcze brakowało
Pamięć, przykamy spierwaku,
chy nie masz ochoty prze-

kasić coś.

- na inny raz

/: w miłyce dochoda:/

Scena 14.

*Kto z podemnie wytrąca, to nie ja
żywe pitamienko*
Przyjmes nam malagi

Dobrze, panie doktorze.

/: wchodai do szynku i kawa
wraca:/

- dawaj nam porto

/: wchodai x szynku:/

*Prztem nieszczęśliwy ten go raził w domu. Wyborny traf.
Tędy pomysł porto odepcha*
x minie do taru

/: mota do oberży:/

Malaga:

Paniemko daw mi butelkę
- mi flakonik porto
butel

afgoti

Stychniast.

/: mata do obieraj:/

Parto dla pana gubernatora:

- dla nas madery, *adagotri*

Stychniast.

adagotri

/: idzie do synku:/

Towiedr swojemu Frankowi nie jode sie, oreni roztanie hradz
= *omsem*, *powiem* *mi*

/: mchodrac:/

Oto mader:

adagotri

akt 4

Scena 1.

/: na ganku:/

Coś się jednak stało... wszyscy
są w strachu i kryją się

głxię maga.

- i tego lotra Piquilla

Taka jest, dostajny panie, lecz...

- panie pozwola, nieprawdaż?

[: pomieszczenia:]

Ale i najchętniej, najchętniej...

Wamie wol.



1793

62

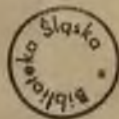
Perichwola

Gzretka w Zakł.

Rola:

Dołowca

BTW 1793



Akt 3

Scena 2

na zamiar Drapnąć

To tu, panowie jesteście na
miejsce.

buntujących się mężów

Tak jest, jasnie niechcący
panie!

bardzo pomarłe

Zupełnie nowe, jeszcze tu

nikt nie siedział.

szedł do niego

Zmierzany nie jest, ale je-
żeli pani konkretnie, może
go przytłumaczyć do jednego
z tych pierścieni.

gdy kamotam

Dobrze, pani.

(Pochodzi:)



Vanier wol.

11 daty inen
dy

66

Pericholla

Rola

Stary więzień

1874
4

1793

BTW 1793



Akt I

Scena I.

(: Na podniesieniu nastony na
scenie nicma nikogo, klapa na,
staniąca otwór w środku sceny
zmienia się podnosi i tędy wcho-
dzi stary wprzeć.)

Nakoniec mam nadzieję, że
xlotam stać umknąć... pytanie
tylko, czy mi się powiedzie?...

(: x naciętością ;

Dziesięć lat mija, jak jestem
xankiety w tym lochu!

(: x nuciem ;

22 lat Dmianu nie uciśka,

tem szalonej kobiety! To nie do
wytrzymania! Przez ten czas,
tym oto matym syzarykiem,
szlatałem zrobić otwór w su-
ficie mojego mieszkania i otwór
tu jestem!

(: rozglądając się wokoło:
Jeszcze dwaście lat, a
przewieję tę ścianę i będę
mohym! Nie tracimy ska-
su!

(: w chwili gdy się zbiera
do roboty, słysząc w oknie
stare motywy chóru o „buntu-
jących się mężczyznach”. Wstrząs.

myje robotę:

Ladać mi się, że słyszę jakiś
szekot!... nigdy nie można
być dość ostrożnym, gdy się
ma zamiar drapać...

(kuka na kłapę):

Scena 8

- było do zamknięcia

(otwiera kłapę):

- i mnie się kładę

(wychodząc z pod kłapy):

Ska! ska!

- co to knasku?

Ciszej, na miłość Boską!

- coś się stało?

Przynaszę cię zobaczyć!

- zobaczyć?!

Dziesięć lat pracowałem nad
wyglębieniem otworu w murze
mojego mieszkania, tym samym
syrorykiem.... W ciągu dwu-
gich lat Dziesięć przebiegło
i tę ścianę - i będącemu wol-
ni!

- za dziesięć lat

Taka jest, nie tracimy ani
minuty!

- jak sobie swój syroryk?

Oto jest:

— rozciać ten smier

Natychmiast!

/: kiegur do Pericholi; lech wyrod
mim ja oswobodzi, siska ja
x kapalem kilkakrotnie:/

— a to co?

Przebaczyć! To mi się nie tra-
fiło ani razu od dwunastu
lat!

/: umalniają Perichol:/

Oto jestes parę mola:

— to co innego

/: osobaka Pignilla:/

- nie moje stoma, lecz kocięcia
(: k gniech nym nlatom :) /

O, rami!

- namknie na soba

Prucimy się na niego?

- kradzie się ?

Jestem gotowi.

- ogromnie

(: kblina się k. Piquilleu po cichu
namkaja postrome na Andresa
i prucimaja go do stupa :) /

Act 4

Scena 1

2.
Tak
mnie

- wszystkie chęci pochłynieć

/: mchowa.:/

- dobrze państwo, nie myłajcie

/: ścisnął Guaralena:/

Żyć w Dmianach lat!...

- w moje ręce - to wybieracie

/: mchodzi obrany jak w akcie I:/

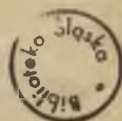
- byłeś do męczeństwa

Albo ja wiem?

- go wprowadza do męczeństwa
To mi wszystko jedno, mam
sвій szept - na Dma,

nasze lat bardzo młody!

Koniec wstę!



1793

p. Topka wiersze 71



Perichola

Ofelbacha

Rola

Perichola! Spiewaczka uliczna



8-72/5083

BTW 1793



Piquillo | Dziękuję bardzo, bardzo
dziękuję

Powiedz no mi Piquillo...
co?

czy stanowczo i dzie ci o to
abyś sam zbierał pieniądze
od gości?
stanowczo

Dobrze... ale

jak przechodzisz z miseczką między
stołami...

Dobrze, dobrze... ale wiem
co nas czeka,
jestes' gotowa?
Festem!

N^o 4

Spiew

Jak kochac' wie

Piquillo i Perichola

Jak kochac' wie
Jak kochac' wie

Bo on hiszpanem jest

Piquillo / Hiszpa-pa-pa-pa-nem jest

Piquillo i Perichola

Spiew

3. 73

Jak kochać wie

Jak kochać wie

Jak kochać wie

Bo on hiszpanem jest!

Perichola

Na słowa te hiszpanka na
zawycięzcę
podniosła wzrok myślała że to
sen

Zachwiała się zapomniała o
klęsce

Bo jej się tak podobał rycerz
ten

4.

A potem wrok pod palmą
śpi dziewczynka

Rodzice drżą na jej najmniejszy
gest

Śpiewają mu śpiewają mu
Do serca taląc synka

Perichala i Piquillo

Uros'nie nam, uros'nie nam
Bo on hiszpanem jest!

Śpiew.

571
dla pięknej śpiewaczki...

Piquillo wraca do Pericholi

Figa

Cóżem ci powiedziała
bierze od niego miseczkę

Pozwól ja pójdę!

Idź! ale będę cię miał na oku!

Dobre tylko nie szalej nie
warzuj nie tucz wszystkiego
jak dastreżer że goście prawię
mi głupstwa! Perichola obchodzi

Panowie dla śpiewaków nie będracie
skąpi

No, no, panie gruby proszę ostrożniej
Dla śpiewaków panowie
Hola maści patyku ze spiczastą brodką nie
tak porywano!

Eh! jeżeli tak wraca do Piquilla
A cóż widzisz figa -

ruca mi serce Śpiewajmy jeszcze
ale jak będę obchodziła gości
zawigzję ci oczy
ehe jeszcze tego!

Ha inaczej znów będzie figa!

Ot to mi ludzie to gest

Porzucaja nas dla prów uro-
nych! dla jarmarcznej muzyki
nas którzy reprezentujemy sztukę

sztukę poważną...

porostawiają samych we troje.

Fakto we troje?

ano ciebie mnie i sztukę

Biedna sztuka, ale z nas troj-
ga ona najmniej zasługuje
na politowanie sztuka jest

8 nieśmiertelna więc nie po-
trzebuje ani śniadania ani
obiadu... tymczasem my po-
trzebujemy, a jeczożesmy
dziś nie jedli!

Oj to prawda!

Bez kolacji możemy się obejść
Byle zacząć choć od śniadania

Co ty masz?

Nie

Oj! to za mało!

A ty! Ja mam... apetyt

Oj! to za dużo!

Wiem ale czyż moja - wina?

O moja ukochana

O mój ukochany!

czy mnie przynajmniej kochasz?

Kocham cię!

Powtórz mi jeszcze raz że mnie kochasz!

Ależ kocham cię!

gdyby mnie jedna myśl nie zabijała

Jaka myśl?

nie mieć nic nigdy do jedzenia!

No przyzwyczaj się do tego
to trudno, ale nie!

Tak lękam się czy na ostatek...

Nie ma niebezpieczeństwa!

Doprawdy! nie przykry ci się

Przeciwnie mój drogi... przeciwnie...

Naprzód! Perichola naprzód!...

Gdzie?

pójdźmy śpiewać gdzieś indziej!

Idź! jeżeli chcesz ja nie mam
sił!

I coż zrobisz?

Nadchodzi wieczór, położy się
i próbuje zasnąć powiada
ją że kto śpi, to tak samo jakby
jadł obiad!

rozkłada dywan na ulicy!

więc chcesz próbować tej uroczej kuchni?

Wolałabym inną... ale po-
nieważ...

O moja ukochana!

O mój ukochany!

moja ubóstwiana Perichola

Mój najdroższy Piquillo!

12. gdybyśmy chociaż byli już pożenieni!

To i cóż!

to by nam dodało cierpliwości!

Tak toby nam dodało cier-
pliwości, ach!

psi kraj!

Niego dziwy kraj!

Przynajmniej kochasz mnie!

Powiedziałam ci już!

ta przekłeta myśl co mnie zabija...

Kiedy zapewniam cię!...

78, 78

powiedz mi jeszcze raz że mnie kochasz

Ułóstwiam cię!
może zbiorę parę gron

Tak, tak, idź śpiewać, a ja tu
zasnę / kładzie się!

Scena 8

D. Andreas

Prawda! prawda! / siada przy stole /

Kto mi cię powie?

przez sen / Niegodziwy dzień
ani groza zarobku!
Co słyszę?

Psi kraj w tem mieście można

14. umrzeć z głodu!

Zdaje się być w położeniu graniczącem
z ubóstwem!

Głupota, sen to nie obiad...
wolałabym coś pożywniejszego!

A! co mi jest?

Co? co? co takiego?

... otóż i jestem raskochany

Czyś pan sobie zrobił coś z tego?

Tak ci na imię?

Perichola!

zdawało mi się że jesteś prawdą!

Prawdą?

że gdybyś przybrała leciuchny kostium
prawdy

Panie!

Przepraszam żartowałem!

Nie mam humoru do żartów!
wydajesz się być smutną... powiedz mi...

Co takiego?

twoja rodzina!

Zamglona
stan?

śpiewaczka
muzykalna?

naturalnie!

zamężna?

Ferrere nie!

i czy nie ma kochanka?

Cóż to pana obchodzi?

nie pytaj odpowiedz tylko!

A więc nie mam kochanka

twoje cierpienia uleczę z dymem! zabieram cię!

Gdzie?

Do dworu do pałacu księcia!

A ja tam po co?

Będiesz panną

Panną już jestem!

honorową damą księżną!

Księżną?

zachowaniem usług dam honorowych

Pan mówisz zachowaniem...

byłżebyś księciem?

przyrzeknij że mnie nie zdradzisz nigdy?

Zwolna niech pan nie drwi
z biednej dziewczyny!

wgapisz?

Traszerkę!

18. Chcesz dowodu?

Nie zaskodziła by!

wydobywa piastra / patrajcie!

Co to jest?

nie wiesz?

Mam ledwie słabe wyobrażenie!
to piastra!

Piastra? ach... więc to jest piastra!

a tu zobacz ten profil!

F c o s'?

niepoznajesz?

Prawda, prawda bardzo po-

chlebiony ale to pan!

19 81

pochlebiony?

Jak jeszcze
coż wątpisz jeszcze?

Mój Boże... Piquillo...

dla niego czyżby nie było lepiej...
a znów opuścić go... ach co za
położenie... gdyby przynaj-
mniej wrócił.

czy jeszcze wątpisz?

Czemu by nie? ktoś może mieć
piastry w kieszeni może być
podobnym do księcia, a jednak...

20.

Pójdź i krzyż ze mną!

Krzyżec?

ze mną! przez z księciem!

F owszem.

przez z księciem

Scena 9

mogła przyjść myśl podobnego żartu.

Wasza Księżęca Mość...

Waszej Księżęcej Mości...

Teraz wierzy mi droga moja?

Teraz wierzę!

i pójdiesz ze mną?

21. 82
A cóż kiedy nie można ina-
rej... masz pan przy sobie
notatnik?

Proszę?

Nim pójdę z panem muszę
napisać do kogoś list!

Do kogo?

Do mojej ciatki!

D. Pedro! a więc?

Hej panie królu, pst!

I cóż moja ukochana ten list!

Zaraz skończę i odeślęmy...
czy pan przypadkiem nie masz

22.

przy sobie sakiewki napelnio-
nej swojemi portretami?

Dla kogo?

Dla mojej starej cioci!

ze natychmiast zjem razem obiadek!

Obiadek? obiadek?

czy przyjmiesz?

Aj całem sercem!

zawaz pabiegnę i przyniosę!

Idź pan, idź, no! on mię pyta
czy przyjmuję - obiadek

Panatellas: A ja pójdę upolować jakiego
męża / kłania się Pericholi

Ach! Piquillo! biedny Piquillo! ²³ 83
co ty powiesz jak otrzymasz ten
list wstaje i odczytuje list

Nº 6

/ po przegrzycie wchodzi D. Andreas /

Otoż jestem z portretkami!

Teraz każ pan zawołać - kogo?

z niczego panie doktorze z niczego...

oto list - spodziewam się że
zrobisz mi pan tę przyjemność
i nie będziesz podstępował

Usuwam się mój aniele, usuwam!

Ten list oddacie temu piękne-

24. mu chłopcu co przed chwilą
śpiewał tu ze mną... Przy liście
oddacie mu i to... do Andreas a teraz
a teraz możnaby na obiadek

Ach gdyby teraz jeszcze po-
wrócił... ale kiedy nie wraca...
idźmy na obiad...

Perichola odchodząc zabiera dywan!

co ty robisz?

Ach! prawda wychodzę!

Akt III.

Nr. 16.

wchodzi Perikolla, Dżorca z pochodnią

Scena II.

Perikolla

Wzy on jest związany i mogę bez obawy
zblizyc się do niego.

Dżorca

Związany nie jest: ale jeżeli panu rozkaże
mogę go przetrzasnąć do jednego z tych
piersiciem.

Perikolla

Nie ma potrzeby stać tu tylko blisko drzewi
w korytarzu, abyś tu mógł przybyć z ludźmi,
gdy zawołam.

Scena 5

Piquillo

A co tam? Kto tu

Perikolla

Fa

Piquillo

Co za ja?

Perikolla

Perikolla

Piquillo

Perikolla?

Perikolla

Czy nie spodziewałeś się mnie zobaczyć?

Piquillo

Nie liczyłem na to, nie spodziewałem się...

...ale ponieważ byłeś mi...

Perikolla

Węc coś?

Piquillo

Zaraz się dowiesz!

Perikolla

spokojnie! Jeden krok jeszcze a zawołam
o pomoc. Na mój głos w tej chwili wejdzie
ten dozorca a za nim sześciu ludzi rzu-

24
85
ca się na ciebie przywiązała do jednego z tych
piersiocieni. Teraz pójmi co ci się podoba.

Piquillo

Czy ty to mówisz na serio?

Ferikolla

Najszupelniej na serio!

Piquillo

No, to coś innego... Nie byłeś tak bardzo nie-
rozłożony jak mi się na pozór zdawało.

Ferikolla

! zbliżając się! Nie rob więc głupstwo rozumiesz?

Piquillo

Rozumiem! Spruczaseu... ale gdy się poczuje
silniej przyjdź do Ciebie.

Ferikolla

Zrobisz co zechcesz a teraz pomówimy. Pój-
miesz zapewne że nie byłaby tu przysada
nie mając ważnych do tego powodów.

Piquillo

O! znam ją doskonale te powody

Ferikolla

Powiedz jakiej to?

Piquillo

Oheradas' się uferunie, że tute uogodzuwie spaćem,
a więc cięsz się: spaćem tak jak już nie można
gorzej. Przypatrz się na czem spia ludzie ucziwi czy
tylko po to tu przyspaś?

Perikolla

Nie, mój kochany wcale nie po to

Nr. 17po duciePiquillo

O tak to przesiedzie nad wytraz

Perikolla

Mój najdroższy Piquillo!

Piquillo

A więc mnie kochasz?

Perikolla

Kocham cię tak, że się wytrzechkam przesieda
nie mogąc podzielić z tobą. Rancilam wosypko,
aby cię podziękować mój, drogi.

Piquillo

O moja najdroższa?

Perikolla

O mój ukochany!

Piquillo

Leo, jakim sposobem prępsic tutaj z dołatas?

Perikolla

Zadadam upoważnienia od księcia.

Piquillo

Gdzie odnowi się?

Perikolla

On mi dołąd pierszego nie odumawia.

Piquillo

O to brośet!

Perikolla

„Gdzie jesteś!” Kiedy mówić że on mi ni-
czego nie odumawia, to widac że ja mu do-
tychczas odumawiam wszystko.

Piquillo

Fakto?... on ci nie odumawia dla tego że
ty mu odumawiasz

Perikolla

1 A naturalnie! nie rozumiesz tego?

Piquillo

Nie.

Perikolla

To więc później ci to wszystko wytłumaczę.
 Nie mamy czasu do stracenia. Będiesz wol-
 nym mój drogi, będziesz wolnym. Wzięłam
 z sobą tyle płała; że łatwo przeкупię dozorcę.

1: Krzyczy: Na pomoc! na pomoc!

Wchodzi Andres przebrany za dozorcę broda, wina
 groźna w ręku jest kluczy

Scena VTercet nr. 18

1: po lewcu:

Perikolla

To jakiś miły chłopak, z tym pójdzie nam
 gładko. Zbliź się tu mój Kochany

Andres

I den, den, den, den, den.

Perikolla

Co to znaczy?

Andres

I den, den, den, den, den,

Perikolla

Póć tego / pokazuje mu brzocho /
 Czy wiesz co to jest?

Andres

Postawale, to bylaudy!

Ferikolla

Chore stana sie swoja wdawoscia, jesli
mu udawoiz ucieczke,

Andres

A gdybyu pozwolil mi uciec to co ualeuczaz
pram zrobisz z soba,

Ferikolla

Pojde z nim razem

Tiquillo

No tak, pewna, Pan Alousem Tiquillo
do Ferikoli to mily chlopiec, ale strasznie
glupi.

Ferikolla

To prawda! alez jaki glupi!

Andres

n.s. Nie tak bardzo jak sie wam wydaje
przekonacie sie o tem za chwile glosno
A coz księżko, ten biedny księżko przy go chce-
cie osadzić na koszu.

Ferikolla

Naturalnie!

Andres

ukrywa wzruszenie / Jednak on pania kocha
mnie

Perikolla

Cóż mnie to obchodzi?

Andres

Byłaby może z kotarscia, kochać go choć
trochę.

Perikolla

Tak, ale panieważ go nie Kocham

Andres

Nu proszę,

Perikolla

Nu drożki

Figuillo

Oj ona mnie kocha

Perikolla

Tak, ja tylko jego Kocham, on mnie tylko
Kocha, chcemy być jedno obok drugiego i
liczymy na ciebie miły strażniku, że nam
sprawisz to ukontentowanie.

Dobrze więc, nie pomyliłicie się, bo to ukon-
tentowanie sprawie wam i to sposób lepszy
niż mogliście marzyć. woła Do murie strażie.

Perikolla

Ah!

P. Andres

do pochodzących wskazyją. Świecuchy

Kobietę po lewej, mężczyźnię po prawej stronie
kobietcie

Tak dobrze teraz odejdzie. (strazie odchodzą!)

Perikolla

Pau Andres!

Piquillo

Tak tyrać, bzdziemy mówili o tem nie-
ustannie!

Perikolla

Tak nawet wobec swego potężnego nosa
i swej brody!

Scena IPiquillo

Co on ci sam mówił przed chwilą,

Perikolla

L Kiedy?

Piquillo

No, wówczas gdy coś szeptał.

Perikolla

L Nic mi nie mówił.

Piquillo

Wiec dla czego zwróciwszy się do ciebie coś
muczał? Gdy się nic nie mówi, nie ma po-
trzeby znizac głosu.

Perikolla

L Widzisz mnie... Widzisz że mi nogi drę-
towieja, stojąc tak uwieszona jak pies na łań-
cuchach, jeszcze mi dokuczają pyłkami
bez perusu.

Piquillo

O to mi noc weselna. Po ualowiec, pastana-
wiając się, książę nam w ten sposób wyprawia
wesele.

25
89

Perikolla

L Tak prawda

Piquillo

Tak to przyjemnie noc weselna, przeżyć
w pałacu w pozycji: siemje się! szczęściem
żesmy nie tacy gupi...

Perikolla

L Co takiego?

Piquillo

Nie... wiem co chce powiedzieć, zdaje mi się
że to było do przewidzenia: Buryła! klapa
się płowica wychodzi ponadu stary wiezien

Perikolla

L Cicho bądź!

Piquillo

Co się tam znów stało?

Perikolla

L Zdaje mi się że pójść

Piquillo

~~A i mnie się zdaje~~

Scena 8

Stary Wiczen

Wiszej na miłość Boska!

Ferikolla

Coż się stało?

Wieżien

Przynoszę wam swobodę.

Ferikolla

Swobodę?

Wieżien

Trzydzieści lat pracowałem nad wygębieniem
otworu w murze mojego więzienia bym mógł
pożytkiem. W ciągu trzech lat, trzydzieści przebieg
i tę ścianę i więzienie wolni

Ferikolla

Za trzydzieści lat?

Wieżien

Spa, ppa! Tak jest nie tracimy ani minuty

Ferikolla

Boż moim ja znalazłem przódny sposób uwalnie-
nia się z tego lochu. Wszak pan masz przy
sobie swój nożyk

Wieżien

O to jest.

Perikolla

A więc postaraj się przy pomocy tego narzędzia odczepić jedno z ogniw kłau-
cucha!

Wieżien

Natychmiast! biegnie do Perikolli i ścisną ją mocno!

Perikolla

!braniać się! A to co? a to co?

Wieżien

Przebaczcie to mi się nie trafiło ani razu
od trzydziestu lat! !uwalniając Perikollę! Oho
jesteś pani wolna,

Perikolla

Tak to co innego! !wieżien oswobadza Piquilla!

Piquillo

!ściska jego rękę! Pięknie już sobie dam radę....

Perikolla

Teraz słuchajcie. Lwiąże mówił mi przed chwilą...

Piquillo

A widziałś że coś mówił

Perikolla

! wznusza ramionami: ! Książę mówił mi przed
chwilą że gdyby mi się udało przeżyć noc
w tej nie wygodnej pozycji, dość żebym zanurła
jedną z tych piosenek, które śpiewam tak ładnie...
! skromnie ! To nie moje słowa lecz księcia.

Diquillo

To jakiś człowiek światowy

Perikolla

Dobre dzieło więc, że będzie tam czekał i że na
odgłos mej pieśni natychmiast przybędzie... Ko-
żumieć więc... Ty Diquillo staj przy ścianie,
jaś! gdybyś był do niej przykuły. Pan dobry
staroży skrył się za tył stupu ja zaś śpiewam
księżę wejść, a gdy tylko drzwi zamknę
za sobą.

Diquillo

Zwiążemy go - odbratemy mu klucze

Perikolla

I dalej w nogi. Zgadza się?

Scena 9Andres

Jestem jej drogiem... na to przecie mogę coś rach-
wać.

Perikolla

To wy moi księżu?

Andres

Tak to ja... Takowec przyszedł do waszemu

Perikolla

Najszupelniej

Andres

Spędzisz mnie kochać?

Perikolla

Ogroźnie!

Piquillo: Wreżem pabizają się po
cieniu paruncją postrach na Andresa
i przywiążują go do słupa!

Andres

Na pomoc, na pomoc, lecz jakże ze mnie gduć,
tam nie ma nikogo... uikł mnie nie szyszy! prz.
wiązany do słupa! Oj kobiety, kobiety!

Perikolla

Hasz duszność! Oj Andresie wadając:
Oj kobiety! kobiety.

Akt III. Obraz IV.

Scena I.

Piquillo: Nie zdradźcie was moje dobre panie, nie wydajcie nas.

Perikolla

Nie wydajcie nas moje panie, nie wydajcie nas

Scena II.Piquillo

Dziękuję moje dobre pamiętki bardzo dziękuję
 ! rozkłada dywan pulpy i miseczkę ! To mi puv-
 bliczność co Perikollo: warto się popisać.

Perichola

Odwaznie Piquillo muszę cię bardzo kochać
 kiedy się przekażę tego wspaniałego.
 ! wydobywa brzylanty !

Perikolla

Głotów jesteś ?

Piquillo

Najsuperbniej „spiewał i spiewaczka, czyli
 brzmień miłości

Perikolla

Spiewa na dwa głosy

po s'piewie.

Perikolla

A teraz pozwól miich ja obejda, gości / do kudo!
Książę pauc zabierz swoje klejnoty, pro-
simy cie o to jedyne, ażebyś nas nie karał
powiesić.

Andres

Wy oboje jesteście wolni

Perikolla Paquillo

Wolni.

Perikolla

I bogaci

Paquillo

I ślub was nie będzie kosztował
o moja ukochana.

Perikolla

O mój ukochany!



Kamiec.

P. Waczyński 93

1793



Perichola

Offenbacha

Rola

Hrabia de Panatellas

BTLw 1793



za kulisami krzyczy przebrany za piekarza!

Buteczki maślane! buteczki maślane!
świeże świeżuteczkie!

Wchodzi na scenę! kto sobie zyczy?

ja Excelencjo!

Pan mię poznałes?

żebym nie wiedział wszystkiego!

O zarazumiały jesteś maści gubernatorze,
założę się jednak że nie wiesz co
się przed pół godziną stało w pałacu
księcia
wymknął się pewien człowiek!

Człowiek?

przebrany za doktora

Brawo

nasz miłościwy pan! Doskonale!

2. Excelencja zadowolony?

Tak dalece że ci dozwalam szczytę pau-
faisci... nazywaj mnie po prostu Jasn
Wielmożnym panem, i rozmawiajmy jak
dwaj przyjaciele! Jak pan myśli? w ja-
kim celu jego książęca mść przebiega
dziś incognito ulicę Limy?
he, he, he,

Nie więcej?
jaką swawolną manolę!

Wierzę ale czy pan sądzi że tylko w tym
zamiarze?

co też miasto myśli o jego administracji

To pana niepokaji
za bezpieczeństwem się

Jakże jakim sposobem

których Jasnie Wielmożny pan tam widzi będzie
się wyprytynował³ 95

A ci ludzie?

Nie poznajesz ich Jasnie Wielmożny Panie?

Prawda! prawda!

(odgłos kastanietów z daleka lewa)

A to co znów?

ze księżce jest o sto kroków ztąd

Jestes' ratanem!

Excelencja zadowolony?

Tak dalece że pozwalam panu na
~~całkowitej~~^{superne} pan fatas'a... nazywaj
mnie chigmelem i - klepnij...

Pedro chce poklepać po brzuchu Hola! a to
co... w rękę.

a tutaj nigdy?

Bądź wierny to zobaczymy.
odgłos kastani bliżej Jeszcze?

Słyszysz Mignelu?

Cudownie! Teraz słuchaj, słuchaj.
don Pedro powierzę ci mój pomysł!
odechodzę

Don Andreas Dowódco dwa słoweczka

mórri mórro
czego zgoda twarz biała od
brata z twarzą czerwona?

Prawdy powiesz mi ja?

Jesli ci nie powiem to mię
zjesz!

5
96
Pójdź! zjem ciebie ... rzecz utopiona
odchodzą

Scena 7

D. Andreas i Indianin z lewej
Czy to wszystko przynajmniej prawda?
Czerwona twarz nigdy nie kłamała
więc zadowolony?

Zachwyceni!

(podaje mu ość z ryby =) Przyklej tem sobie nos
i nos zgodności!

Cóż to takiego?

Co? rybna ość!

I ja mam...?

waham się?

Ależ....

i ja od pół godziny zgdam od niego
prawdy?

Ach! księżu!...

Idź się pan umyć

Przebacz wasza księżca mość!

Idź się pan umyć!!! / Panatellas odchodzi

Scena 8

przez z księciem!

D. Pedro i Panatellas wypadają

i chwytają ich

7
97

Scena 9

A to co? a to co? jakież to ru-
chwalce pozwala sobie!
to ja!

Ważna księżca masć!
ośch jakież' mię przestraszyła

Ale ważna wysokość!
I coż panowie?

Zapewne mamy zamiar uloko-
wać ją w małym domku? co?
że regulamin nie nie zabrania mi...
Nie zabrania... ale są pewne
zastrzeżenia —

8 będąc wdowcem...

Będąc wdową...

Przepraszam wdowcem

Przepraszam, książęca maść
rodzaj żeński więc trzeba mówić
wdowa
ale on jest rodzaju męskiego!

I cóż to znaczy?

Fa myślałem że znaczy...

Eh! idź pan do szkoły uczyć
się gramatyki. do Andreas!

Wasza książęca maść będąc
wdową...

Tak jestem wdową!

98

I w wieku w którym tato po-
pełnić głupstwo regulamin
opiewa że - wasza książęca mość
nie będzie mogła wynająć
apartamentu na trzecim piętrze
jak tylko kobiecie zamężnej!

Hej panie królu, pst!

Pst, pst, wołają waszą książęcą
mość -

co tu robić chagnelu?

Być posturzym maj Pedro
a potem zobaczymy!

maże go skłonię / odchodzi!

A ja pójdę upalować

jakiego męża / klania się Pericholi.

Scena 13.

Odla Boga! dla Boga!

Hola! jest tam kto? ~~do mnie!~~...
Ten człowiek chciał się powiesić!
chciałysmy go pożywić

Wybornie! jedno słowo? czyś
zionaty?

he?

Czyś zionaty?

Nie!

Wzięcie go do siebie, dajcie mu
jeść i pić zaraz tam przyjdę!
odchodzi

Ż cóż hrabia znalazłes'?

Idaje mi się.

Nakłonić ją kilkoma kieliszkami Malagi!

A więc nie tracąc czasu pój-
dę i ją nakłonić przyniesłego
męża!

Teraz pójdr' tylko prędko

Nie można się niczego doprosić
w tej winiarni!

Łóżes' tak zakłopotany Oliguelli?

Czy to słykane rzeczy? jakiś
śłowiczyna chciał się z rozpaczy

powiesić, - ja mu proponuję
 żeby się ożenił, a ten mi robi
 ceregiele. ~~szczęściem przy pomocy~~
~~Madery~~ - - Panienczko, proszę
 się, podaj tam dla nas Madery!
Tutaj serduszko tutaj!

Madery ale jak najmocniejszej
 jak najmocniejszej!
seresu bułeczkę, seresu!

F coż księżu!
że jak się ożeni zostanie hrabią!

F owszem powiem!
oto Madera! Tutaj Madera!

Cóż przyjacielu?

~~18~~
100

Cóż warza książęca maść?
ale się zgadza!

I mój fegomaść także nie bez
trudu... ale się zgodził!

zgodził?

Zupełnie... tylko musiano
go pierwszej tak spoić, że nie
może utrzymać się na nogach!
że mogą być na weselu które się tu
zaraz odbędzie

do Berginelli! Zawołaj wszystkich
ludzi!

14. Pijani to jest gotowi / klepie Panatella

A to co znaczy?

AKT I.

Nr. 12

Piquillo

Ależ mi nie przyprowadza do szaleństwa.

Scena 5 ta

! wchodzi Panatel. P. Pedro !

Panatel

Panowie, panowie! a to co znaczy

Pedro

Czy wy dacie mi pokój?

Panatel

Czy nigdy się nie poprawicie? czy zawsze
jak przybędzie pora...

Jeden z drzwi

Ależ Excelencja

Panatellos

15
101
Sui słowa! a jeżeli co panowie tutaj robicie?

Proszanie

Przypisujmy na prezentację

Panatel

Zawieszanie i dżcie się powadzą się trochę.

Piquillo

Wadzą się wadzą się....

Panatel

Wadzą się panowie wadzą się się /: chci / z chodni /

Piquillo

od razu już porząd Panatel i Pedra.

Oh to pan....

Panatel

Tak to ja.

Piquillo

Przemyślenie pana od razu... i pan przyszedł
tu z panem... zapewne przyjaciół.

Panatel

Don Pedro, gubernator miasta

16
Piquillo
Aha! pan don Pedro... bardzo mi przyjemnie

Pavatel
Przybywamy proście Ciebie.

Piquillo
To drobnostka... ale wpadł to pan korzystałeś
wczoraj z mojego fijaństwa, aby mnie zmusić.

Pavatel
Coż to wyniośki?

Piquillo
Nie prawdziwi

Pavatel Chcieliby się
powiesić o on
mie oremt

Piquillo To wprost ko pedlar
Przyznajemy szczerze, tak między nami, kobiety
do dobra rzecz.

Pavatel
Ha! naturalnie!

Piquillo
I że nad kobiety nicuś nie lepszego!

Pavatel
Nie! nie!

Piquillo

Otoś tedy, probiećm coś pan choraś zaślubićm....
zaślubićm.....
a ponieważ urechne dyszpec' tej piosenki po raz
czwarty... bywajcie zdrowi...

Danatel

Opowoli....

Piquillo

Oregón jeszcze?

Danatellos

Haleńka formalność... trzeba przedstawić
Kobietę, którą zaślubićś.

Piquillo

Poprawdy?

Danatel

Hardo... zobaczysz... zaraz... kiedy wejdzie
wezmiesz ją, pan za rękę i przedstawiś
tego księżęcej mości mówiąc "Przedstawiam
waszej księżęcej mości "Hargrabine" tego
książęca mość zapewne odpowie "Hardo, mi
przyjemnie."

Piquillo

I po wyspyłkiem?

Fanatel

I po wyspykciu, będziesz wolny.

Figuillo

Wiec pieszmy się... czy prędko nastąpi to przed-
stawienie?

Fanatel

Nahychniał Heloarumal Oho tego Książęca
mość nadchodzi zaraz nadejdzie pańska poma.

Act III.

Scena II.

Tosorca

To tu panowie jesteście na miejscu.

Fanatel

A zatem to jest więzienie buntujących
się meżów?

Figuillo

Wracają mi do więzienia za to że mi
się nie podobają i z moją poma...

Fanatel

Patujcie się do kasy za to że się buntowali.

Piquillo

103

To samo mówitem wadzą mnie
do więzienia za to że wiechrałem

Pauatel

|ściska mnie| O widzenia mój miły
chodźże - dowiedz się.

Piquillo

Prochyłość?

Pauatel

Nie odepdziemy zład jednak, nie wynu-
razysz ci uczuć jakie w nas obudza swoje
wzorowe postępowanie! Spiew

Akt III.

Obraz IV.

Scena II.

Andres

Njeci? aresztowani?

Stanek

Wasza Książęca mość raczy być pewnym,
że już jesteście na tropie.

Andres

Na tropie...aha wiem co to ma
znaczyć.

Stanek

Książę wybaczy, ale to ma znaczyć...

Andres

A ty?

Stanek

Ja przetrządam wieża kątów.

Andres

I nie nie znalazł liście?

Stanek

Nie wiele Waszej Książę.

Adres

Cóż to? czy to was bawi?

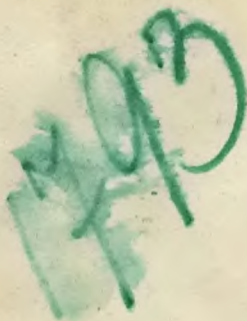
Parafel

Trudno zaprzeczyć, że zabawilo by nas.

Lewicki







Perichola

Affenbacha

Rola

Don Pedro de Hinoyosa

CD-78/5083



Scena 2

1.
108



Don Pedro
z koszykiem jarzyn

Wszystkie trzy
Słowko trzy kurzyneczki
co takiego?

Don Pedro
Kiewdziejne, nie poznajecie mnie?

Berginella odbiera koszyrek i stawia na stole

Don Pedro (przybliża się do niej) Don Pedro
M sam ale
powiedzcie mi dobrze się tutaj bawią
krzyczą, hałasują, radują się?

Afandul
wcale niegłocej!

Don Pedro
Dzis' imieniny księcia miasto Lima
powinno być wesole, gdyby miasto
Lima nie było wesole, pomyślanoby
że miasto Lima niema dzielnego

2. Gubernatora i gubernator miasta
Lima straciłby posadę - - - -

Miasto Lima jest bardzo wesołe!
Wastil

Doprawdy?
Don Pedro

i śpiewają *Guadal* *Don Pedro* Dałem wszystkim ku-
glarzom, wóźczom, śpiewakom
ulicznym pozwolenie pokazywa-
nia sztuk i śpiewania na wrzys-
kich rynkach miasta. Czy zagłęda-
ją tutaj?

co pięć minut
Berginell

Don Pedro To dobrze bardzo dobrze ale nie-
stygnijmy... nalewajcie trzy ku-
zyneczki nalewajcie wina i wina!
a przytem śpiewajcie ażeby zachęcać
innych!

Panatellos
kto sobie życzę?

Don Pedro
Ja Excelencjo!

Panatellos
pan mię poznajes?

Don Pedro
(odbiera koszyk i daje jedną z dna)

Nie poznać hrabiego de Panatellas
pierwszej figury dworu! byłbym lichym
gubernatorem żebym niewiedział -
wszystkiego!

Panatel
przed pół godziną stało w pałacu księcia

Don Pedro
Przepraszam - przed pół godziną drzwier-
kami od kuchni wymknęły się pewien
człowiek.

Panatel
człowiek?

Don Pedro
Przebrany za doktora!

Panatel
brawo.

Don Pedro
Którym nie był kto inny jak don
Andreas de Ribeira. Książe Peru

4. nasz miłościwy pan!
doskonałe

Panatel
Don Pedro
Excelencja zadowolony?

Panatel
Don Pedro
przebiega dziś incognito ulicę Limy?

Don Pedro
He, he, he.

Panatel
Nic więcej

Don Pedro
Nasz księżę jeszcze zwawy! pokażę domek

Ten domek do niego należy wychodząc
wziął klucz ze sobą... i zdaje mi się
że dziś wieczorem po fajerwerkach, chę-
tnie tam zaprowadzi jakąś swawolną
manolę...

Panatel
że tylko w tym zamiarze

Don Pedro
Sądzę, że oprócz tego mniemając iż
nie będzie poznany ruci tu i owdzie
niby to z niechcenia kilka zapytań
aby się dowiedzieć osobście co też

miasto myśli o jego administracji - 5
i to Panałel

110

Pau Pedro
Zabezpieczyłem się.

Panałel
Jakże? jakim sposobem.

Pau Pedro
Ten domek jak mówilem należy do księcia, więc książę najpierwej przyjdzie tutaj. Zatrzyma się w tej synkowni, i właśnie tych ludzi których jaśnie Wielmożny Pan tam widzi będzie się wypytywał.

Panałel
A ci ludzie?

Pau Pedro
To moi domownicy rozumie się ze swemi rodzinami, przyjaciółmi i znajomymi, a na przykład to mój stangret... to mój odźwierny, - nie poznajesz ich jaśnie Wielmożny Panie?

Panatelprawda! prawda!Pan Pedro

Jesli tego Księząca mość ich zażyta
wie drą jak odpowiedzieć!

odgłos kastanietów z daleka lewoPanatelA to co znówuPan Pedro

Daję mi znac że księgie jest o sto Kraków
z tąd

Panateljestes szatanem!Pan PedroExcelencja za dowlony?Panatelnarywaj mnie chignelem i klepnij---Pedro chce poklepać po brzuchuHola! a to co w ręcePan PedroA tutaj nigdy?Panatelodgłos kastani bliżej fessere?Pan PedroTo sygnał oznajmia moim ludziom

że jego książęca maść zaraz przyjdzie¹¹¹
7
i idzie w głąb smier między ludźmi rykują się
dokola ucierają nosy!

Baczność przyjaciele... udawajcie że nie
poznajecie.

II. Gość
bądźcie spokojni

Don Pedro
Słyszysz Miguela?

słuchaj don Pedro powierzę ci mój pomysł
(odchodzi)

Scena 8

Don Andres

przez z książciem! Don Pedro i Panatell.
wypadają i chwytają ich!

Scena 9

Panatell
Kama książęca maść

Don Pedro
Tylko waszej książęcej maści.

8

mogła przyjść myśl podob-
nego żartu!

Tau Andres
co takiego?

Tau Pedro
Ta kobieta...

Tau Andres
zabieram ją do pałacu

T. Pedro
W charakterze?

Tau Andres
zajmie mały apartamentik na trzecim

Tau Pedro
Idzie o regulamin!

Tau Atel
ale są pewne zastrzeżenia...

Tau Pedro
Wasza księżca maść będąc
wdowcem...

Tau Atel
Będąc wdową

Tau Pedro
Przepraszam wdowcem!

Pauatel
więc trzeba mówić wdowa

Don Pedro
Ale on jest rodraju męskiego

Pauatel
I coż to znaczy?

Don Pedro
Ja myślałem że znaczy...

Pauatel
jak tylko kobiecie zamężnej

Don Pedro
by ta zamężna?

Don Andres
nieramężna!

Don Pedro
A więc?

Don Andres
Porzegnacie się z wazemi godnościami

urzędami, dochodami...! D. Andreas odchodzi!

P. Pedro
co tu robić Magnelu?

Pauatel
a potem zobaczymy!

Don Pedro
Więc idę tam do mieszkania

notariusza... może go skłonić
odchodzi!

Scena 14

żeby się pospieszyła z tą malagą!
 Pedro wychodzi z domu Notariusza!

Ten Pedro wychodzi z domu notariusza.

Porto! dawaj nam porto

Ten Andres

I coż gubernatorze notariusz?

Pedro

Byłem tak szczęśliwy że m go
 zastał w domu
wyborny traf!

Andreas

Pedro

Przy pomocy porto dojdę z nim
 do Tadú!

Malaga

Mastrilla

Pedro

Panienko, daj mi flakonik

Porto!

11

113

Nie można się niczego dopytać w tej
winiarni

Pedro
Cóżes' tak zakłopotany
Miguellu?

Gaudalena
Gdzież mam zanieść to porto?

Pedro
Tutaj serduszko! tutaj!

Andreas
Tutaj oceresem

Pedro
Slikantu! zdaje mi się że
kolega mój Notariusza
lubi Slikant

Berginella
do pan kaze

Pedro
Slikantu... aniołku!

BerginellaNatychmiastPedro

Jakos' mi nie idzie wyobraz'
 sobie kurzyneczko nie idzie
 pija jak smoki... a kiedy mo-
 wie o interesie ani wcz...

BerginellaJest sli kantPedro

Prędko, prędko!

AndreasI co? Notariusze?Pedro

Pijani to jest gotowi
 klepie Panatellas

PanatellCo to co znaczy?Pedro

Przebacz Miguellu umierałem
 z chęci poklepania cię po tym
 wspaniałym... muzyka!

Akt II.

Scena 5

Panałel

Panowie, panowie! a to co znaczy?

P. Pedro

Czy wy dacie mi pokój?

Panałel

Zawczasie idźcie się powadzać trochę,

P. Pedro

Wadecajcie się, wadecajcie....

Panałel

Cóż to wymówki?

Pedro

On by siał

Piquillo

Proszę ja ja bym nie siał... a więc nie nie będzie żaden wymówek.....

To mi się podobało bo ja po wysłach że z pięćdziesięć będzie mógł wyszukać kobiecę którą Kocham którą puste opuściła i którą sto razy więcej Kocham o chwała mu....

Pedro

Rozumiecie...

Piquillo

Przyznajmy szczerze, tak mię daj nam; kobiecki
to dobra rzecz.

Panał. Pedro

Ha!.... naturalnie!

Piquillo

I że nad kobiecki niema nic lepszego!

Pedro

Nie! nie!

Nr. 13.

Piquillo

Przedstawić? komu?

Pedro

Tworzanowi i Księciu.

Piquillo

Żakło!... ja, mąż powinu sam...

Pedro

To cię drwi...

Piquillo

Troszeczkę... ale nie powinniśmy drwić...
Co kraj to obyczaj... a przynajmniej tym sposo-
bem, nim się oddale, zobaczyć moją żonę.

Pedro

Pardzo ładna.

Piquillo

Chęć, mógłbyś kochać, klóra, kocham.

Pedro

Chocbyś potaniał mi.

Akt III.

Scena II.

Pozorca

Tak jest J. W. Panie!

Pedro

Pardzo porządnie.

Piquillo

Chcę mi tu samego postawić.

Pedro

Skusimy, uroczystość jeszcze się nie skończyła

Obraz IV.

Scena II.

Andres

Już schwyta mi prawda?

Pedro

Hości Księża.

Andres

Że nie wysiedziliście dołycheras i że nie
wicie. Fakto ci ugdziwy siuruli poduresc'
ogke na moja, dostajna, osobe i mielli drwiae
ze mnie. I wy chcecie mnie być odpowiedzia,
„jestesmy na tropie.”

Pedro

Księża raczy wybaczyć ale robitem wszystko
co było w mej mocy.... Przetrząsnątem pałac
wszystkie komórki, szperątem po sklepach,
bazarach przetrząsnątem przyukownie, hotele
przetrząsnątem....

Andres

Kto taki?

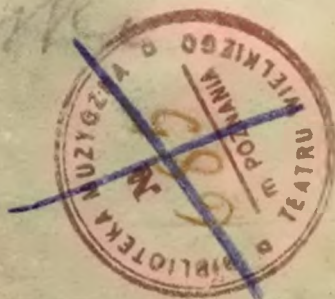
Pedro

Figuillo i Ferikola.



Kowec

1723 *Grunceju*



Perichola

Offenbacha

Rata

Piquillo śpiewak uliczny

BTW 1493



Murzyka wchodzi Piquillo z Pericholą
zwracając się do Guadaleny

Pani pozwoli?
i awrzem, i awrzem

Dziękuję bardzo, bardzo
dziękuję.

Powiedz no mi Piquillo
co?

abyś sam zbierał pieniądze od gości?

Stanawczo!

dobrze... ale

Idzie mi o to bo mam powody
 Uważałem dobrze jak przecho-
 dzisz z miseczka między stolami..
ale wiem co nas czeka.

Uważałem że goście... i to mi
 się nie podoba... Festes gotowa
Festem!

Hiszpan i młoda hiszpanka.

N^o 4

O Fatma rzekł zdobywca do
~~Spiew~~
 hiszpanki,

Tys' w mocy mej.

Idoby węg widziś mnie
Lecz umiem cnotę porządować
branki
Spokojny bądź bo tak mój honor
chce
Do swaich spiesz i powiedz
rycerz prawy
Co ziemi tej udzielił krwawy
chrzest
Za godność cześć ma dla kobiecej
dla kobiecej sławy
Jak kochać wie!

Piquillo, i Perichola

Jak kochac' wie

Jak kochac' wie

Bo on hisz panem jest

Piquillo

Hiszpa - pa - pa - pa - nem jest

Piquillo i Perichola

Jak kochac' wie

Jak kochac' wie

Jak kochac' wie

Bo on hisz panem jest!

Do serca tulę synka

Perichala i Piquillo

Uros'nie nam, uros'nie nam
Bo on hiszpanem jest

Piquillo

Hiszpa - pa - pa - panem jest

Uros'nie nam, ^{Spiew} uros'nie nam i.t.d.

Po śpiewie chór się odwraca od Piquilla
nie dając ni grosza, on smutny!

Panowie, panowie coś dla śpie-
waków... dla pięknej śpiewaczki

6 Piquillo wraca do Pericholi

Figa!

Pozwól ją pójść

Fdz' ale będę cię miał na oku
Sluchajno moja sliczna!

Nó, nó, panie gruby proszę
ostrożniej!

F owszem kochaneczko daj tylko rączkę

Hola mas'ci patyku ~~ze spi-~~
~~czastą bródką~~ nie tak porywcz!

Eh jeżeli tak / wraca do Piquilla ^{121 7}

A cóż widzisz! figa! —
jak będę ochodziła gości, zawiężę ci oczy

Ehe jeszcze czego!

Nº 5

za nic mi spieszmy i my
zobaczymy te użone psy
/ chor powoli się rozchodzi!

ot to mi ludzie, to gest:
dla jarmarcznej muzyki

Nas którzy reprezentujemy
sztukę

sztukę poważną

Pozostawiają samych -
we troje

jako we troje!

Ano ciebie, mnie i sztukę
a jeszcze my dziś nie jedli

Oj to prawda!

Bez kolacji możemy się obejść

Byle zacząć choć od śniadania
co ty masz

Nic

oj to za mało

A ty?

ja mam... apetyt

Oj! to za dużo!

Wiem ale czyz moja - wina?

O moja ukochana!

o mój ukochany!

czy mnie przy najmniej kochasz?

Kocham cię

Ponieważ nic nam obajgu
nieporostaje, jak tylko ty
mnie a ja tabie powtórz

mi jeszcze raz ze mnie kochasz!
ależ kocham cię!

Bo widzisz to wszystko byłoby
 dla mnie zerem gdyby mnie
 jedna myśl nie zabijała!

Jaka myśl

Obawiam się czy ci się nie na-
 przykrzy Pericholo nie mieć
 nic nigdy do jedzenia!

No przyzwyczaić się do tego to trudno,
ale nie

Tak lękam się czy na ostatek...

niema niecierpienia

Doprawdy! nie przykry ci się
przeciwnie mój drogi... przeciwnie

Ah, kiedy tak powracasz mi
 odwagę... Naprzód! Perichola
 naprzód!...

Gdzie?

Fakto gdzie? jesteśmy przecież
 śpiewakami, kiedyśmy tutaj
 nie nie dostali pójźmy śpie-
 wać gdzie indziej!

Fdz! jeżeli chcesz ją nie mam sił

¿ coś zrobić?

że kto śpi, to tak samo jakby jadł
obiad / rozkładany na ulicy!

Więc chcesz poprobować tej
uroczej kuchni!

wolałabym inną, ale ponieważ...

O moja ukochana

O mój ukochany

Moja ubóstwiana Pericholo!

Mój najdroższy Piquillo!

Gdy byśmy chociaż byli już
pożenieni!

To i cóż!

ścisną ją! Miałbym prawo
porwać ci pocałunek! całując ją
toby nam dodało cierpliwości

Tak toby nam dodało cierpliwości; ach!

Ale trudno, nie jesteśmy po
ślubie, ślub - kosztuje ortezy
piastry! ortezy piastry! admi-
nistracja nie ma wstydu wy-
magac... psi kraj!
niegodziwy kraj!

Przynajmniej Kochasz mnie!

Powiedziałam ci już

Prawda, ale ty wiesz... ta
prekłęta myśl co mnie zabija
kiedy zapewniam cię...

Nic nie szkodzi, powiedz mi
jeszcze raz że mnie kochasz!
ubóstwiam cię

Ach! więc idę śpiewać może
zbiorę parę groszy!
a ja tu zasnę / kładzie się!

śpiewa! Biedny szewc już niema
sił,
Więc nie będzie butów szty!

15 125
śpiewa półgłosem potem mocniej znawci
ciszej / odchodzi /

Scena 11

Gudalena Naturalnie

Piquillo wchodzi:

Dwa grosze... dwa grosze nie
więcej i jeszcze jeden z nich
jakos' fałszywie brzeczy!...

Biedna Perichola mam ją też
po co obudzić! A ona gdzie?
Mamy do ciebie list!

List?

prosiła aby go pannu oddać!

16. czyta list / A mój Boże, tego
mi jeszcze brakowało!
nie nie zapłacz!

Dziękuję za dobroć...
ale w tej chwili nie mam apetytu... straciłem go... na
inny raz, na inny raz!

Scena 12

Piquillo: Melodramat

"Choć rozdziela nas niedola, tys'
mi drogim jest jakżeś był
podpisuje Perichola, co cię kocha
lecz już niema sił."

Bardzo dobrze... podobno biedny
Piquillo śpiewał ostatnią piosenkę

14. 126
kę! A jednak na mając cnotę
na mając wierność zawsze licę.

Oh, ja licę, ja licę, a jak licę
zaraz zobaczysz, zaraz oh, Pericholo,

Pericholo! odwiguje wstążkę od gitary!

To wypieśni obawigick prawora...

Tutaj hak... a tu ławka... mam
wszystko czego mi trzeba... teraz,
tylko kopnąć ławkę... rzecz.

ni by jak najprostszą... a w grun-
cie to... piekielnie delikatna...

eh! raz... dwa... trzy... Doprawdy
rzecz delikatna... to tak jak w bilard
ostatni karam był najtrudniejszy.

Panatelas wchodzi z rynku trąca ławkę,

Piquillo spada, oboje krzyczą!

O dla Boga! dla Boga!

Jedno słowo! wys'zonaty?

He?

wys'zonaty?

Nie!

zaraz tam przyjdę Panatellos odchodzi!

Kto z podemnie wytrącił ławkę?
bo to nie ja nie ja.

wchodzi z trzema kuzynkami do synkowni.

Scena 2.
Słychać głos Piquilla

Piquilla

Panny... trzeba być grzecznym.

Tarapod

Oha pan mazi.

Piquillo

wchodzi:! Hoje uszanowanie.... Oh a to co?
gdzież ja jestem? co mi się przytrafiło? Tam
głównie jeśli od wczoraj nie śpię w moim
palcu coś nadzwyczajnego.... O! co? w tej chwile
li wpadłem sposob nie odgadnę.... Panie kła-
mam się panu powłócić.

Manueli

Jakże się ucieka panu.

Piquillo

Pani?

Tarapod

Pauśka pona

Piquillo

Przemu nie wiedział....

TarapolTak pańska pona?Piquillo

Moja pona (d s:) ah prawda to właśnie
tego nie mogłem sobie przypominieć, jestem
ożeniony.

Tarapol

do niego: (Moje poprowadzenie pani Dobrodziejce!)

Scena 3Piquillo (sam)

Oleż to ironia... nie bardzo jestem mądry,
jednak rozumiem to ironia... Już wiem
że przestubielem kobiecie... kto ona jest: co za
jedna? tego nie wiem... ale zapewne znajdują
się tutaj ludzie co mi o tym powiedzą.

Scena 4

(Słychać muzykę i wchodzi drzwiame.) Holodrawat

Piquillo

Aha! teraz panowie.... Coż oni mnie powiedzą,
gdymby ich było tylko czterech... ale ich więcej,
ośmieli mnie... widac' chcą abym im coś zaśpie-
wał i poszedł to mój parów... zaśpiewam (chce
śpiewać:) Kuu! Kuu!

chór

Wszystkie ten wjechał paranki
 Piękny targ jak nie wstyd
 Wziem księcia kochanki
 Został za marny był

Piquillo

A co nie powiedziałem że się dowiem. Teraz
 już wiem... ^{ciem.} ztem zaślubił kochankę księcia.
 Ale muszę im wytłumaczyć... panowie!...

chór

To mi panek nad panek
 Lepsza śmierć niżli wstyd
 Wziem księcia kochanki
 Został za marny był.

Piquillo powi!

Panowie chciejcie mnie wytłumaczyć?

chór

Będa, leż pogadanki
 Będa, śmierci i wstyd
 Wziem księcia kochanki
 Został za marny był.

Piquillo

Ależ mi mnie przyprowadza do szaleństwa.

Scena 5P. Pēdra

Wadęsajcie się wadęsajcie...

22
Piquillo

Wałasajcie się, wałasajcie....

Pauatello

Wałasajcie się panowie wałasajcie się /: chór z chodai :/

Piquillo

od razu nie poznał Pauatel i Pedra

Och to pan....

Pauatel

Tak to ja.

Piquillo

Poznałem pana od razu... A pan, przystało
tu z panem... zapewne przyjaciółem...

Pauatel

Ou Pedro, gubernator miasta.

Piquillo

Aha! pan don Pedro... bardzo mi przyjemnie

Pauatel

Przezywamy bracie Cię.

Piquillo

To, drobnostka... ale wszak to pan korpulentes,
wczoraj z mojego pijanstwa, aby mnie pamiętać.

Pedro

On by s'uniab

Piquillo

Słes ja ja bym nie s'uniab... a więc nie, nie będę
czytał wyśmówek... Chciałem się powiesić, a
pan mnie ożenił. Powiedziades' że po ślubie
otrzymam grubą sumę, i pójdę sobie do dja-
bła. To mi się podobabo, bo mi pomyślał że a
pieniędzy mi będę mógł wyprodukować kobietę, która
kocham, która mnie opuściła i która sto razy
więcej kocham odkać mnie....

PedroRozumie cie.Piquillo

Nieprawdaż

Pauatel

I ja także.

Piquillo

Przyznajmy szczerze, tak między nami, kieliski to
dobra rzecz

Pauatel, Pedro

Ha! naturalnie!

Piquillo

I że nad kieliski nic lepszego!

! po kupletach:!

Piquillo

Otoś tedy, zrobiłem coś pan chciał zaślubić...
zaślubić... ci panowie których wystaliście
na wesele nie śpiewali mi trzy razy kogaś
zaślubić... a ja nie wiem nie chce słyszeć tej pio-
senki po raz czwarty... bywajcie zdrowi.

Pauatel

Pauoli...

Piquillo

Opreż jeszcze?

Pauatel

Heleńka formalność... trzeba przedstawić kobietę,
która zaślubiła.

Piquillo

Przedstawić? Komu?

Pedro

Worzanowi i księciu.

Piquillo

Fakto! ja, maż winicnem sam...

Pedro

To się dzieje....

Piquillo

Proszę... ale nie powinniśmy się dziwić...
Co kraj to obyczaj... a tymczasem przy-
najmniej tym sposobem, nim się oddale,
pobaczę moją siostrę.

Pedro

Baron Sadna.

Piquillo

Wprawdy?

Fauvel

Baron... zobaczysz... zaraz... kiedy wejdzie we-
miesz ja sam za rękę i przedstawię Jego ksia-
żęcej mości mówiąc. "Przedstawiam Waszej ksia-
żęcej mości, "Margrabine, Jego Książęca mości
półsiostrę odpowiadając "Baron mi przyjemnie."

Piquillo

I po wszystkim?

Fauvel

I po wszystkim, będzie wolny.

Piquillo

I będę mógł ścigać kobietę, którą kocham

Pedro

Chociaż podawał nogi.

Piquillo

Wiec spieszymy sie... czy szybko nastapi to
przedstawienie?

Pauakel

Natychmiast (Helodraumat) O to Jego Królestwa
Hosć nadchodzi zaraz nadjeździe państwa znowu.

Piquillo

Moja żona... moja. Wiek będzie co chce, ale
na myśl że ja mam zobaczyć doznaje czegoś
takiego... nie wiem czego ale zawsze czegoś.

Akt III.

Scena II.

Dozorca

Zupełnie nowe - jeszcze tu nikt nie siedział.

Piquillo

Otracają mnie do więzienia za to że mi się
nie podobała iż moja żona...

Pauakel

Patują, cię do kozy za to, żeś się buntował

Piquillo

O samo powiłem... prowadzą mnie do wię-
zienia za to że nie chciałem.

Pauatel

Ścisła mu rękę! To widzenia mój miły chłopce
do widzenia.

Piquillo

Chcecie mnie tu samego zostawić.

Pedro

Musimy, uroczystość jeszcze się nie skończyła.

Piquillo

Uroczystość?

Do terczie Pedro Pauatel odchodzi, podaje mu
rękę, po odejściu Pedro, Pauat. dozorca, patrząc
chwile, podaje rękę, oiera łzę i odchodzi.

Scena III.

Piquillo

Tak on był wzruszony... bo i kłóź by nim nie
był na widok podobnej nie doli | przypatruje się
swej celi | Ołóż to jest postawie uczciwego człowieka
na ścianie... Wam spacie na ścianie gdy tymczasem
będąc Dobrem chrząstliwym pod pierzyną... ha! tak
to dzieje się na świecie. tak się dzieje... a szko-
da szkoda...

Scena 5

1. Pericolla zbliża się do Tiquilla i kilkakrotnie...
traca go nogą, Tiquillo przewraca się na drugi
bok mruczac potem budzi się!

Tiquillo

A co tam? Kto tu?

Pericolla

Ja!

Tiquillo

Co za ja?

Pericolla

Pericolla!

Tiquillo

Pericolla?

Pericolla

Czy nie spodziewałeś się mnie zobaczyć?

Tiquillo

Nie liczyłem na to nie spodziewałem się że byś
 była tyle wroczliwa! Zaczajac ręce jakby do
walki! Ale ponieważ byłeś ma...

Pericolla

Węc cóż?

Piquillo

! wciekdy zrywa się z postawia !

Zaraz się dowiesz !

Ferikalla spokojnie

Jeden krol jeszcze, a prawda o powroc. Na mój głos
w tej chwili wejdzie tu dozorca a za nim sześciu
ludzi rzuci się na ciebie, przywiąza do jednego
z tych pierścieni. Teraz przyłapi się podobna.

Piquillo

Czy ty to mówisz na serio ?

Ferikalla

Najszupelniej na serio !

Piquillo

No to po innego... Nie bydas' tak bardzo nie-
roztropna, jak mi się na pierwszy padawo.

Ferikalla

! zbliżając się ! Nie rob' więc głupstw rozumiesz ?

Piquillo

Rozumiem ! Symcrasem... ale gdy się po-
puje pilniejszym od Ciebie

Ferikalla

Zrobisz co se chcesz.. a teraz pomówiung
Pamiętajsz zapewne że nie byłaby tu przysada
nie mając waszych do tego powodów.

Piquillo

O! znam ją doskonale te powody.

Pericolla

Powiedz jakież to?

Piquillo

Chciałaś się upewnić, że niegodziwie spałem,
a więc cieszy się: spałem tak jak już nie
można gorzej. Zauważ się na czem śpią
ludzie uczciwi czy tylko po to tu przyszłaś?

Pericolla

Nie, mój kochany, wcale nie po to.

Piquillo

Do cóż więc?

Mr. L.

! po świecie!

Piquillo

O tak, to przecie nad wyraz.

Pericolla

Moja najdroższa Piquillo!

Piquillo

A więc mnie kochasz?

Pericolla

Kocham cię, tak, że cię wyrzekłam szczęścia

nie mogąc podzielić z tobą. Kaucidam wszystko,
aby cię odzyskać mój drogi.

Piquillo

O moja najdroższa.

Pericolla

O mój ukochany!

Piquillo

Lecz jakim sposobem przysię tutaj z dotadaś?

Pericolla

Żądałam przywarzenia ~~pod~~ Księcia.

Piquillo

Imie odmówić ci?

Pericolla

On mi dotąd niczego nie odmawia.

Piquillo

O! kroc'set!

Pericolla

O! przecież jesteś! kiedy mówić że on mi ni-
czego nie odmawia, to widać że ja mu do-
tychczas odmawiam wszystko.

Piquillo

Żalło?... on ci nie odumawia dla tego że ty mu odumawiasz.

Përikolla

A naturalnie! nie rozumiesz tego

Piquillo

Nie.

Arret nr. 18

Përikolla

Ktore stawa się twoją własnością, jeśli mu udziolisz mieczke.

Piquillo

No! odpowiedz że do Përicolli! Może to za-
wiele oddać mu to wyspytko... Na koniec

Andres

Z kim?

Piquillo

No tak, ze mną, Don Alfonso Piquillo
do Përicolli! To miły chłopa, ale strasznie
goręci.

Pericolla

33

134

Qui odrobinki.

Piquillo

Bo ona mnie kocha

Andreas

Ta mnie liczy?

Piquillo

Tak dobry strażnik na ciebie!

Andreas

Dobre więc, nie pomyliście się, bo to ukonten-
towanie sprawi wam i to sposób lepszy niż
mogłście marzyć: woda! Ta mnie strasze.

Piquillo

Sh!

Pericolla

Ou Andreas!

Piquillo

Psiaze!

Andreas

Tak psiaze, który nie jest wcale tak gdu-
sim jak ci się to przed chwilą, zdawało, mój
panie.....
jeśli to wam przyjemność sprawi.

Piquillo

Tak byramie, będyemy mówili o tem, preustannie!

po lewcecie Andreas odchodzi mówiąc z picha do
Pericoli, że będe tam "wyspeditszy" ukazuje się
ponowu. Piquillo chwyla się k pbowy i rzuca nim
w ścięcia, który się chowa za drzewi. Pericola i
Piquillo zostają sami.

Scena 7

Piquillo

Co pu si tam mówił przed chwila?

Pericolla

Kiedy?

Piquillo

No, wleczas gdy coś szeptał.

Perikolla

Nic mnie nie mówił.

Piquillo

Wiec dla czego poróciwszy się do ciebie coś
 uśmiechał? Gdy się nie nie mówi, nie ma
 potrzeby aniżać głosu.

Përicolla

Widzisz mnie... Widzisz że mi nogi drętwieją,
stojąc tak uwieszona jak pies na łańcuchu,
i jeszcze mi dokuczają pytaniami bez sensu!

Piquillo

O! mi noc weselna! Dó ualowiec, zastawia-
jąc się, księżę nam w ten sposób wyprawia wesele.

Përicolla

Tak prawda.

Piquillo

Jak to przyjemnie, noc weselną spędzić w po-
dobnej pozycji i śmieję się! / spędziciecie się! /
nie tacy głupi....

Përicolla

Co takiego?

Piquillo

Nie wiem co chcę powiedzieć, zdaje mi się że
to było do przewidzenia (Wojnyła) kłapa się
a twiera wychodzi pomadu / stary wiecie!

Përicolla

Cicho bądź!

Piquillo

Co się tam panu stało?

Perikolla

Zdaje mi się że śpiszę,

Piquillo

A i mnie się zdaje.

Scena 8

Stary Wiesien

! wychodzi! Spa! spa!

Piquillo

Co to znaczy?

Wiesien

Ciszej na miłość Boga!

Piquillo

Coż się stało?

Wiesien

Pragnę wam swobodę.

Piquillo, Perikolla

Swobodę?

Wiezien

Trzydzieści lat pracowałem na d. wygłębieniu
płocow w murze mojego wiezien, tym mady m
możliwym. W ciągu drugich lat trzydziestu prze-
pije, i tę scianę, i będzieny wolni

Oboje

Za trzydzieści lat?

Perikolla

brania się! A to co? a to co?

Piquillo

A to co?

Perikolla

Tak to co innego!
Wiezien oswoiła Piquilla!

Piquillo

ściska jego ręce! Dziękuję już sobie danu
rade...

Perikolla

Teraz słuchajcie. Lważe mówił mi przed
chwilą...

Piquillo

A widziś że coś mówił?

Wieszien

1/2 grzechywny ukłoniemy! O Panu!

Piquillo

To jakiś przawek siwatawy

Wieszien

Kłaniemy się na niego

Piquillo

Związemy go - odbierzemy mu klucze....

Scena 9

Perikolla

Ogramme! Piquillo i Wieszien zbierają się po-
cichu, parzucają postranek na bu-
dżasa i przyniósłszy do śpiu!

Piquillo

Przekonał się jak ona cię kocha zobaczyć!

Akt III. Obrza IV.

Scena I.

Ferginella i Gauda

Piquillo! Perikolla!

39
137

Piquillo

Nie zdradźcie nas moje dobre panie, nie
wydajcie nas

Scena II.

Andreas

Piquillo, Perikolla sami się oddają w moje
ręce - to wybornie

Piquillo

/do kurzynek/ Panie pozwolą nieprawdaż?

Kurzyuki

Niez najchętniej! najchętniej!

Piquillo

Dziękuję moje dobre panienki bardzo
dziękuję /rozkłada dywan, uryły i miseczek/
To mi publiczność co Perikolla: warto się
popisać.

470
Perikolla

Go káto jesteś!

Piquillo

Najszczęśliwej, śpiewak i śpiewaczka,
czygli tryumf miłości.

Perikolla

A teraz pozwól mielja obejść gości / do Andr. /
Księża panie zabierz swoje klejnoty pro-
simy Cię o to jedynie, ażebyś nas nie ka-
zał porzucić.

Piquillo

I żeby nam nie kazano zapłacić cołerny
piastny księżu wie za co... za nasz ślub.

Andreas

Noy obaje jesteście wolni!

Perikolla Piquillo

Wolni

Perikolla

I bogaci.

Figiullo

I ślub nas nie będzie kosztował
w moja ukochana.

Kawiec



1793

PericholaOffenbachaRolaGuadalena

BTLW 1793



140
1

Scena 2.

Słowko trzy kurzyneczki

(wszystkie trzy) Co takiego?

Niewdzięczne nie poznajecie mnie

Jasnie wielmożny don Pedro!

bawig krzywą hałasują radują się?

Wcale nie gorzej!

i pija

J śpiewają! (śpiewajcie, żeby zachęcić innych)

N^o 1 bis

Guadalena, Berginella, Mastrilla, Chór

Ach gdzieś weselsze gub, niż w handeleczku
trzech kurzynek, aj gdzieś weselsze gub, gub
niż w handeleczku kurzynek

kurzynki odchodzą

Don Andreas do Guadaleny s'liczna dzie-
weczko przynies' mi szklanke wina

(śmiejąc się) Zaraz panie doktorze!

/Piquillo/ Pani pozwali?

J owszem i owszem.

Scena 10

Hala! hej, trzy kuzynki

Jestesmy panie doktorze!

Scena 11

Razano nam oddac' list i pie-
nigdze... jak wy to rozumie-
cie kuzynki?

List trzeba oddać

3.

141

Roniecznie!

Schowac' za fatygę!

Naturalnie!

List?

Tak list od pewnej osó'bki, która
prosiła aby go panu oddać!
nie zmienij się

Nic nie zapłacisz!

Ten człowiek chciał się powiesić

To nie nasza wina, chcielibyśmy
go przywrócić...

Stena 14.
Porto dla pana Gubernatora

Jest! jest!

Natychmiast

Gdzież mam zanieść to porto?

Panienczko seeresu

Zaraz panie!

Tutaj Madera!

oto seeres!

Alt III.

Obraz IV.

Scena I.

Perginella

Hłowa, że trzy osoby uwięzione zbieg
z dołady

Guadaluca

Łeśca straż wiejska jest w ruchu, ażeby
zbiegów pochwycić ach!
wchodzi Piquillo, Pericolla, Wierzien

Perginella i Guadaluca.

Piquillo! Pericolla!

Scena II.

Andres

Widziacie ich oboje najniezawodniej

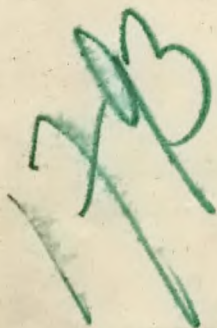
6
Guadalupe

Nie dostajmy panie wcale nie...
wszak prawda jesteśmy ich niewidziadcy!

Kowec







p Kłopotowna



Perichola

Offenbacha

Rola

Berginella

BTLw 1793



Scena 2

1
146

Słowa trzy kuzyneczki

(wszystkie trzy) Co takiego?

Jasnie wielmożny don Pedro!

Gubernator Limy?
w tym ubiorze

Berginella odbiera koryzerek i stawia
na stole!

doprawdy?

(Berginella wskazując na tłum)

Naturalnie wszyscy się śmieją!
czy zaglądają tutaj?

Co pięć minut! (spiewajcie ażeby zachęcić
innych)

Nº 1 bis

Guadalena, Berginella, Mastrilla, Chór

2. Ach gdzieś weselne gul! niż w handeleczku
trzech kurzynek, aj gdzie weselne gul, gul, niż
w handeleczku kurzynek.

kurzynki odchodzą

D. Andreas: a jedna niechże zostanie dla
mnie... pogadajmy

(śmiejąc się) F owszem panie doktorze!
czy to ty trzymasz ten zakładzik?

Zakładzik!

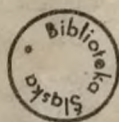
No tak zakładzik syneczek

F a z dwiema kurzynkami
ślicznie a odbyt?

Odbyt, ha, ha,

No tak czy macie odbyt?

Czy mamy odbyt panie doktorze?



liqgle się śmieją

3.

147

Zapytaj się pan mojej kuzynki
/pokazując na Mastrille/

Mastrilli... bo ja naprawdę...
/ucieka śmiejąc się/

Pani ma wam Scena 10
dać polecenie.

Dobre panie doktorze ha, ha,

Scena 11

jak wy to rozumiecie kuzynki?

Rzecz bardzo prosta

Koniecznie!

A co do pieniędzy?
czy ona gdzie?

Panie śpiewaku!

4 nie masz ochoty przekazać co?

Nie, żenę się

Scena 14.

majego Notarjusza lubi Slikant!

Co pan każe?

Slikantu aniółku!

Notychmiast!

mówię o interesie... ani wcz...

Fest Slikant

zawołaj wszystkich ludzi!

F owszem, i owszem!

Ludzie!... ludzie!!

Akt III.

Obraz IV.

Scena I.

Skasbilla

Coś się jednak stało... wżyscy są w strachu...
i kryją się gdzie mogą.

Ferginella

Widziałam, że trzy osoby moiezione pabiedza
zdobady

Gaudaleua

Te cała straż miejska jest w ruchu, ażeby
zbiegów pochwycić! ach!

Ferginella

Perikilla! Perikilla!

Scena II.Andres

Skóńcie tak z obawy żebym sam nie
wdał się w tę sprawę. Pójdzie tu brzy
kuszuki bliżej.

Ferginella

Książce.

Koniec

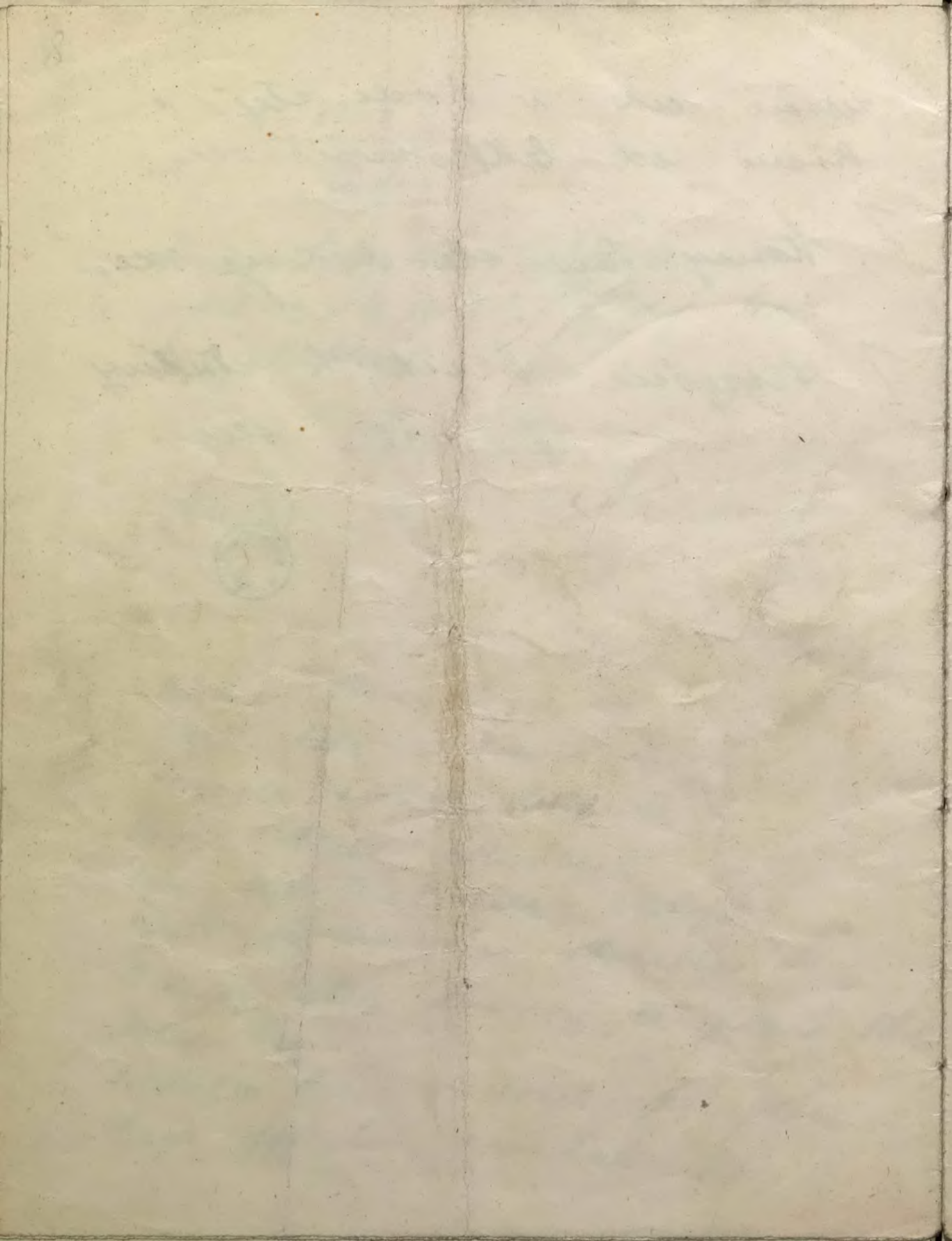
Biedni gdzie, kryją się
wzgle dróg z trogi nasz
Percola srodre zlot, dila
Hrozu blank dobrobyt
ten tył tak cież. wstyd
upite się rozumu stracota
Dzisiaj stędi diewy to poci będa
boku trę
Niedole dziś v sercu jej' joci
Niek jej' los, przykłada jej'

wróci cię w chwili tej i
 broni od lekkomyślności

7 Koning Pau sie piskung der

7 surgo'sie black, to study
 sen.







1793

p. Wundtowski


Perichola
Offenbacha
Rola
Brambilla

Graumbilla

Akt II.

Tr. 10

Tarapot

Oczyliś tej nocy śladuś z was prośbę dała, dziwna
śpiwaka.

Graumbilla

Owszem śpiwano, ale co?

Tarapot

Kyspe^{ga} ciągle krośnie nam

Wszystkie

Krośnie nam

Tarapot

Tak paronowej de Tabago, bawderolki, del puowopollo
pobywała.....

i tej dostojnego Kabszonka.

Graumbilla

Zamezina.

Tarapot

Wasi jest tam.

Wszystkie

Tam?

BTW 1793



Spiewaczka pliczna ulokowana w padacu.

Grumbilla

To niegodne!

Piquillo

wchodzi swoje upozowanie „Ah to co? gdzież ja jestem?
co mi się przytrafiło?
Panie Karliam się wam powołanie.

Grumbilla

On osunęła się nam Karliac'



1793



Perichola

Offenbacha

Rola

Manuelita

Skł II.

Vr. 10

Tarapot

Mrosnie nam bo on Hiszpanem jest

Hannelita

Ja myślałam że to jakiś urzędnik pałacowy
wraca do domu pijany.

Tarapot

To było przybycie nowej faworytki.

Hannelit

Nowej faworytki

Tarapot

Skaz jest tam.

Wszystkie

Tam?

Tarapot

Że jeszcze pewno bo przybywając tu był cięty
na cztery boki. Owa zaś jest tam.

Hannelit

Żuż?



BTW
1793

To niegodnie.

Manuelita

Crzyż król nie mógłby słosowniejsz umiesszczac'
słowich uczuć... przyjemna blisko siebie.....

Parapet

Rozumiem że jesteście oburzone, a ja bardziej
niż wy współczucie razem

a gdyby to sprawiło naszemu księciu zbyt wielką
przykrość.

Manuelita

Prostaracie się pocieszyć go.

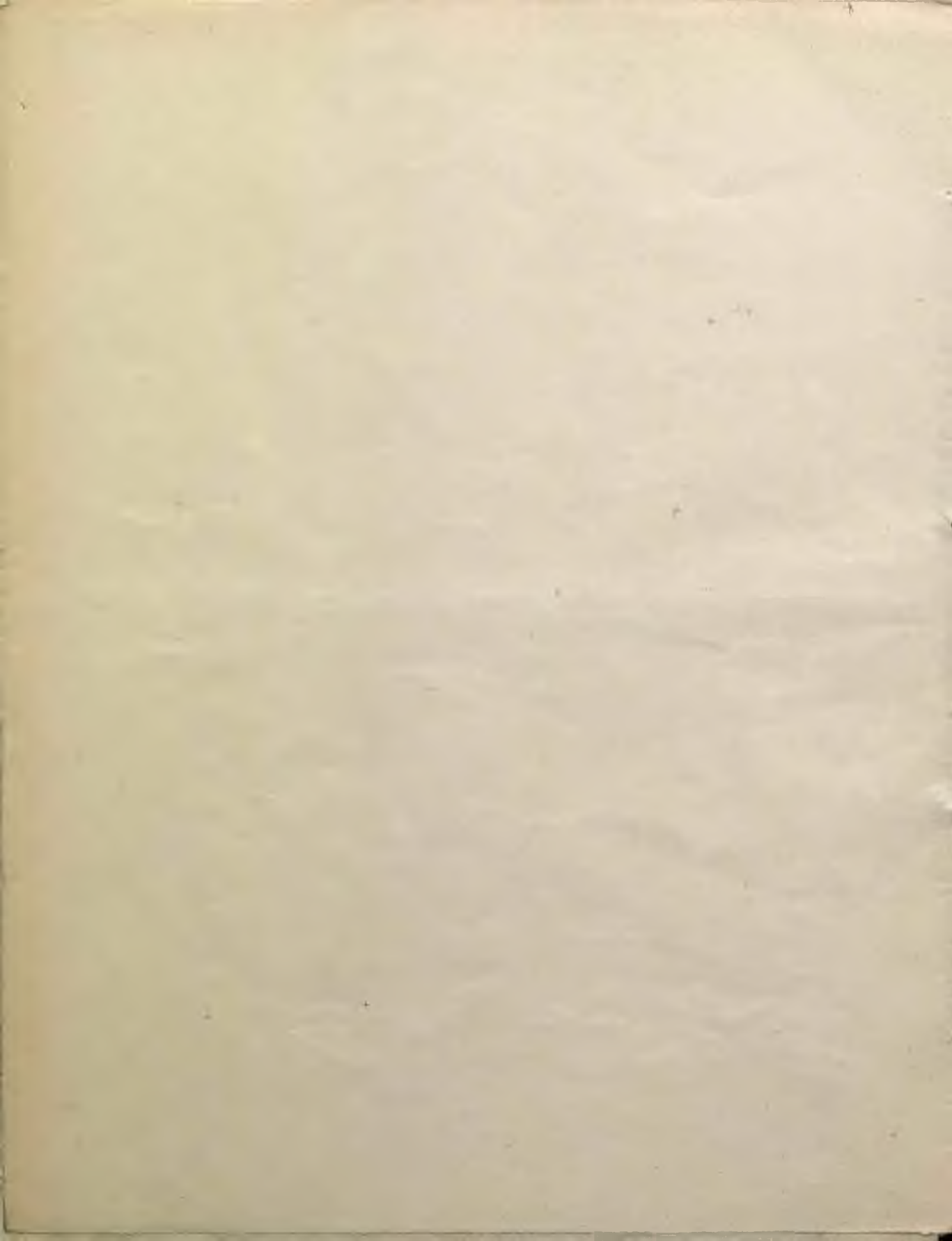
Scena II

Frausquilla

Dajmy mu uczuć naszą wzgardę.

Manuelita

Jakże się pewna pani.



P. Zalswski

1793

PericholaOffenbachaRolaGosc 1^{my}

BTLw 1793,



Don Pedro idzie w głąb nmer między ludźmi
sykują się dokoła, ucierają nosy

Baczność przyjaciele udawajcie że nie poznajecie

Nie bójcie się!

Don Andreas: nieprawdaż panie mieszkańcy nie
mają powodu żalić się...

Niech żyje księżu!

Doprawdy?

Niech żyje księżu!

możnaby w wielu rzeczach znaleźć coś do

powiedzenia

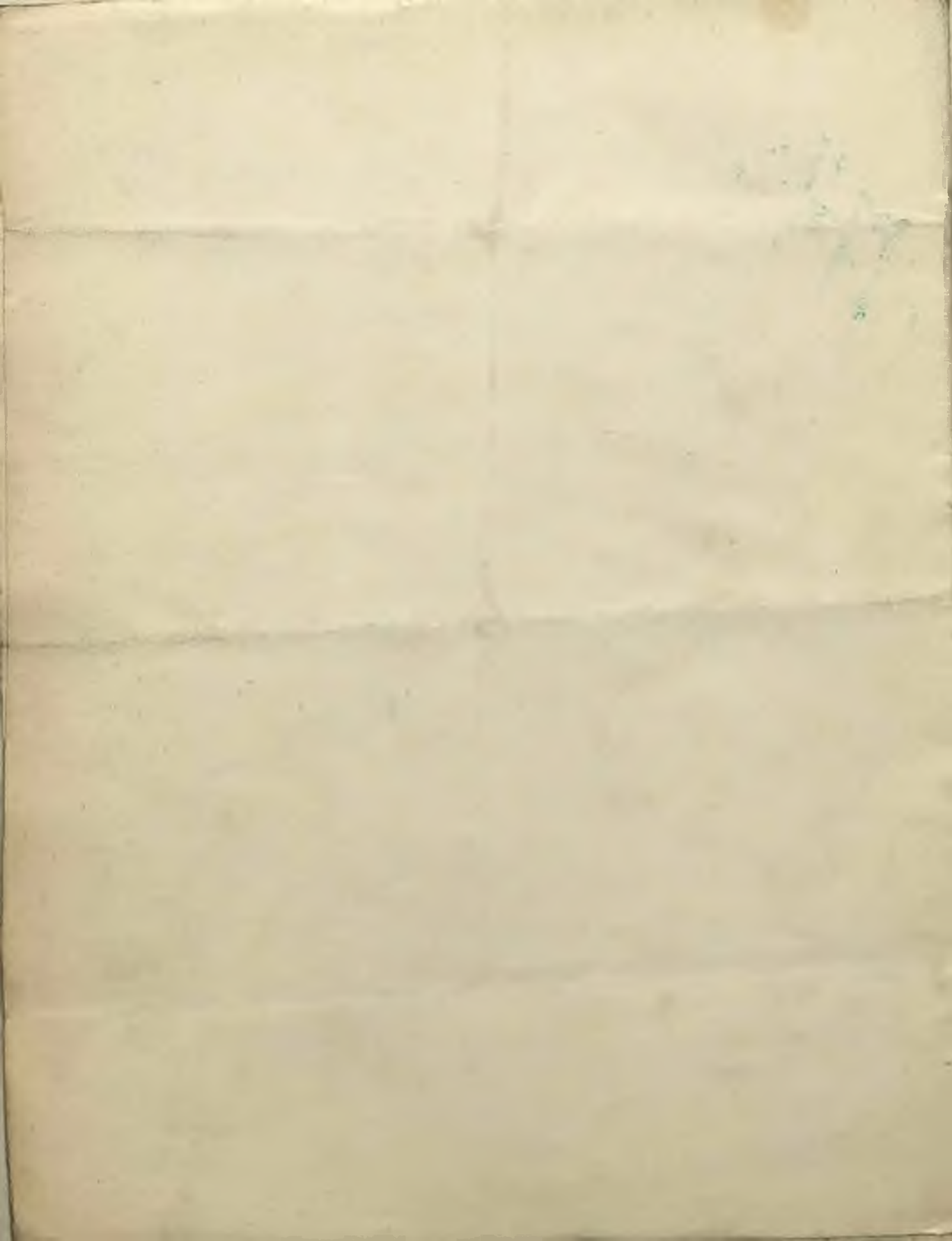
Niech żyje księżu! ja, ja trzymam
 się tylko tego i moich koni...

Niech żyje księżu!

Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header.

Main body of handwritten text, consisting of several paragraphs. The text is very faint and mostly illegible due to fading or bleed-through from the reverse side of the paper.

Handwritten text at the bottom left corner, possibly a signature or date.



1793

p: Majeknap

PerikolaOffenbachaRolaTranquilla

Tranquilla

Skł II.

Vr. 10

Stannellit

Juzi.?

Tranquilla

Śpiewaczka uliczna ulokowana w pałacu.

Braumbilla

On osiunela się nam kłanias'?

Tranquilla

Wajmy mu uczuć nasza wżgarde.

Piquillo

Pani?

Tranquilla

A tak baronowa de Tabago, banderola
del Stanopolo

BTLw 1793







klopotowna

Perichola

Offenbacha

Rola

Ninetta

Vineta

Akt II.

Nr. 10.

Parapol

Skoczek ugdzuy Skoczek

Vineta

Co to ma panacze

Parapol

Stypze ja ciagle. Alrośnie nam.

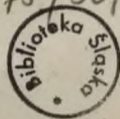
Wypyskie

Alrośnie nam.

Arabino temu nierzec sole,
na nogi go postawie ruc

Warescie co swist o niej
głosi
Wspiny cy pan wie dzieć
scen

Lece co temu wzorek
pymosi



непросто доско не ле раш —

164







77B
Zaliski

Pericola

Offenbacha

Rola

Lo Raj

Akt II.

Świat Nr. 11

Andre

Zakło wyborna

Lokaj

Świat Barona de Tabago
bawderolla del Boanopolla.

BTLw 1793



1793p. Kluchawon



Perichala

Offenbacha

Rola

Notariusz I-

BTW 1793



Pr. Krauszyński

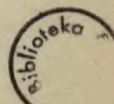


Perichola

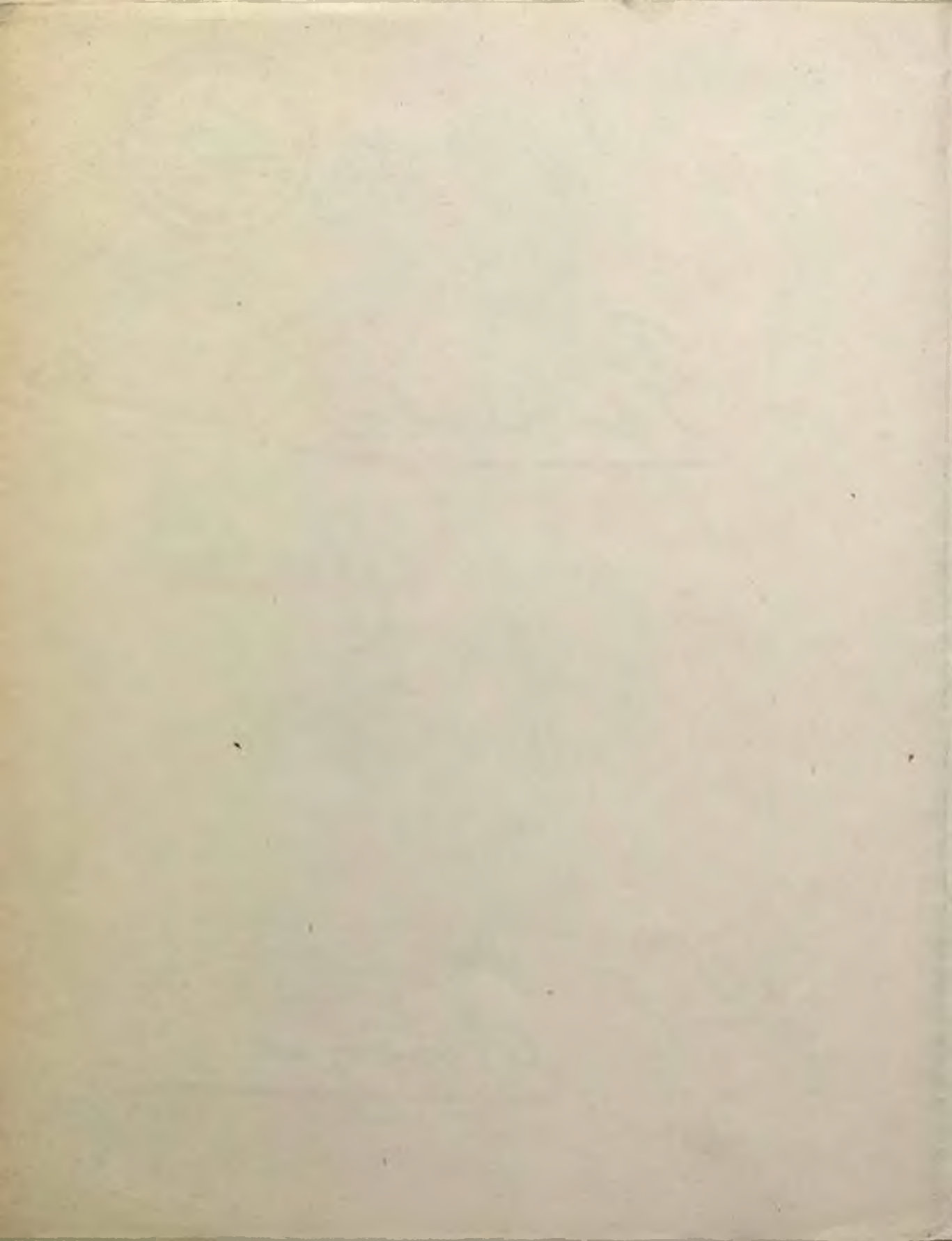
Offenbacha

Rola

Notariusz II



BTLW
7793



1793



1793.

Linné 1793

171



Perikopie

Linné 1793

Państwo		Teatr Śląski	
SYG.	1793		
Kole	20101		

